REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-33; 585-16; — Telefon administracji 585-16; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—18

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 10 sierpnia 1947 r. | Nr. 217

9.800 km w 41 godz.
Kpt. Odom leci już nad Pacyfikiem

NOWY JORK. — Kpt. Odom, który odbywa lot naokoło świata przebył bez wypadku połowę trasy, tj. 9.800 km w ciągu 41 godzin.

Lot z Karachi do Kalkuty trwał 4 godziny. Następnie Odom odleciał w kierunku Szanghaju i wczoraj po południu meldowano przelot jego samolotu „Reynold Bombshell" nad miastem. Lotnik amerykański leci obecnie nad Pacyfikiem. O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, Odom przeleci całą trasę w 91 godzinach.

Spółka szpiegowska w „Izbie Kontroli"

Leaderzy PSL i podziemia

zasiadają w Krakowie na ławie oskarżonych

Proces zapowiada się rewelacyjnie

KRAKÓW — Dnia 11 sierpnia br. rozpocznie się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie proces kierowników szpiegowskiej organizacji podziemnej, działającej pod kryptonimem: „Izba Kontroli".

Na ławie oskarżonych zasiądzie główny komendant WIN-u Niepokolczycki, następnie zastępca sekretarza gen. NKW PSL i wiceprzew. zarządu woj. PSL Mierzwa Stanisław, naczelny redaktor tygodnika „Piast" Buczek Karol, sekretarz zarządu woj. PSL Kabat Mieczysław, członek PSL Stalmach Karol, b. poseł BBWR Ostafin Józef oraz b. senator Kaczmarczyk. Poza tym na ławie oskarżonych zasiądą: Rzymel vel Strzałkowski Edward prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Ralski Eugeniusz b. mjr. KOP-u, Tumanowicz W. i inni.

Łącznie proces obejmie 17 oskarżonych.

Ze względu na wybitną rolę, jaką oskarżeni odegrali w działalności podziemia, proces budzi duże zainteresowanie i napływają nań liczne zgłoszenia od korespondentów i przedstawicieli dzienników krajowych i zagranicznych.

Haga demaskuje się!
Rząd holenderski odrzuca arbitraż ONZ.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Hagi, powołując się na źródła miarodajne, że rząd holenderski odrzucił propozycje arbitrażu w sprawie konfliktu w Indonezji, m. in. także wniosek mediacji ze strony Rady Bezpieczeństwa, jak to proponowały Indie.

Wyżej wspomniane źródła odmówiły wszelkich komentarzy na temat wiadomości, że rząd holenderski nie będzie się jednak sprzeciwiał kontroli ze strony komisji Rady Bezpieczeństwa nad wykonaniem warunków zawieszenia broni.

ZSRR a plan atomowy USA

NOWY JORK. (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu komisji atomowej ONZ delegat radziecki Andrzej Gromyko stwierdził, że Związek Radziecki nie jest w stanie zaakceptować zasad, na których opiera się amerykański plan kontroli energii atomowej.

Tow. Żeglicki zginął na posterunku

Zamordowanie dwóch działaczy demokratycznych pod Łomżą

Bestialstwo gangsterów z NSZ

WARSZAWA. — W Chlebiotkach, w powiecie łomżyńskim, grupa uzbrojonych zbirów spod znaku NSZ napadła na zarząd gminny, gdzie odbywało się zebranie sołtysów pod przewodnictwem starosty łomżyńskiego, tow. Tadeusza Żeglickiego, działacza PPS, oraz przewodniczącego PRN i członka SL, Stanisława Tomskiego.

Obu działaczom demokratycznym kazano uklęknąć na podłodze i modlić się. Bezbronnych bito po twarzy, a następnie polecono im odwrócić się do ściany. Faszystowscy bandyci obwieścili wyrok śmierci w imieniu „podziemnej armii narodowej", a następnie strzałami w tył głowy zamordowali swe ofiary, a ciała ich obrabowali. Wójt gminy został dotkliwie pobity, a lokal kompletnie zdemolowany.

Zamordowani osierocili drobne dzieci. Auto starostwa, którym mordercy zbiegli, zostało przez nich porzucone i spalone, a szofer Stanisław Wacławski, dla utrudnienia pościgu, zamordowany, oblany benzyną i podpalony. Pościg za bandytami wszczęty z całą energią przez władze bezpieczeństwa — trwa.

Wyjątkowe bestialstwo napadu wywołało wśród ludności ogromne oburzenie. Identyczne metody stosowali hitlerowcy w czasie okupacji województwa białostockiego w latach 1941 — 1944.

Kondolencje CKW PPS
z powodu tragicznej śmierci działacza SL

WARSZAWA. — W związku z mordem łomżyńskim Centralny Komitet Wykonawczy PPS wysłał do NKW SL telegram następującej treści:

„W związku z tragiczną śmiercią przy wykonywaniu obowiązków służbowych członka Waszego Stronnictwa, ob. Tomskiego Stanisława, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Łomży, zasłużonego działacza ludowego, CKW PPS składa wyrazy głębokiego współczucia".

CKW PPS.

Powrót marszałka Montgomery

LONDYN. — Marszałek Montgomery po przybyciu na lotnisko londyńskie oświadczył, że nie ma słowa prawdy w pogłoskach, jakoby skrócił on swój pobyt w Australii i Nowej Zelandii, aby zająć się sprawą braku rąk roboczych w Wielkiej Brytanii.

Marszałek Montgomery zapewnił, że był poinformowany o wszystkich projektach demobilizacyjnych.

Nie udzielił on wyjaśnień w sprawie konferencji, jaką odbył z dowódcą wojsk brytyjskich w Palestynie, generałem Mac Milanem na terytorium Egiptu.

Między socjalistycznym młotem a kapitalistycznym kowadłem

Bunt ministrów przeciw prem. Attlee

LONDYN. — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że nie tylko w Partii Pracy, ale i w łonie rządu zarysowały się poważne różnice zdań, które mogą doprowadzić do rozłamu.

Minister zdrowia Bevan ostro krytykuje plan rządowy i domaga się uzupełnienia go przez wniesienie do Izby Gmin projektu o nacjonalizacji przemysłu stalowego. Bevan oficjalnie zagroził podaniem się do dymisji, o ile premier Attlee obstawać będzie przy swym projekcie odroczenia nacjonalizacji przemysłu stalowego. Podobne stanowisko zajmuje Shinwell.

Również działacze związków zawodowych protestują przeciwko odroczeniu nacjonalizacji przemysłu stalowego. Dali oni swemu stanowisku wyraz podczas konferencji jaką wczoraj przeprowadzili z premierem Attlee.

Zaznaczyli oni, że uważają wahanie Attlee za jeszcze jedno ustępstwo rządu Labour Party wobec kapitału amerykańskiego.

Daily Herald, organ Partii Pracy wypowiada się za upaństwowieniem i pisze że rząd zobowiązał się do upaństwowienia przemysłu stalowego na obecnej sesji parlamentarnej i bezwzględnie musi to przeprowadzić.

Szczególnie żywo omawiana jest również możliwość rekonstrukcji gabinetu. Niektórzy członkowie Partii Pracy chcieliby podobno ustąpienia Bevina i Daltona z zajmowanych stanowisk.

300.000 urzędników francuskich znajdzie się na bruku

PARYŻ. — Jeżeli Zgromadzenie Narodowe zaaprobuje projekt oszczędnościowy ministra skarbu Schumana, — 300 tysiącom urzędników państwowych we Francji grozi zwolnienie z pracy, mimo, iż proponowane oszczędności ograniczają się do administracji centralnej. Zwolnieni urzędnicy mają otrzymać urlopy i 3-miesięczną odprawę.

Zjednoczenie i postęp

Program republikańskich socjalistów w Indiach

MOSKWA. — Jak donosi z New Delhi agencja Tass, Chandra Bose proklamował utworzenie w Indiach nowej partii socjalistyczno - republikańskiej.

Partia ta stoi na platformie całkowitej niezależności od Wielkiej Brytanii oraz innych wpływów zagranicznych, jak również dąży do likwidacji władzy autokratycznej w państwach indyjskich i utworzenia tam republik na zasadzie federacyjnej.

Zdaniem Bose tylko zjednoczenie wszystkich czynników lewicowych w Indiach będzie w stanie uratować kraj i zwalczyć nietolerancję religijną.

Nowa partia stawia sobie za cel zjednoczenie Indyj i walkę przeciwko wszelkim zakusom reakcji, idącym na rękę imperializmowi brytyjskiemu.

Panika w Londynie
Epidemia paraliżu

LONDYN. — Min. Zdrowia ogłosiło w sobotę komunikat, z którego wynika, że w ostatnim tygodniu zanotowano w Anglii rekordową ilość przypadków paraliżu dziecięcego (haine medina) a mianowicie 448 zachorowań. Liczba ta przewyższa o 146 stany z poprzednich tygodni. Władze zapewniają jednak, że nie ma powodów do alarmu, a min. zdrowia Bevan podkreślił, że jest ważną rzeczą nie stwarzać atmosfery paniki.



TARGI GDAŃSKIE

W jednym ze stoisk artystycznego przemysłu ludowego zręczny ...rz - góral wykonywa na oczach publiczności ozdobny motyw ...pański na kasecie drewnianej.

Pod terorem dolara

prawie wszystkie państwa Ameryki Południowej

MOSKWA — W związku z rozpoczynającą się 15 sierpnia konferencją ministrów spraw zagranicznych państw kontynentu amerykańskiego, dziennik „Izwiestia" stwierdza, że wpływy USA w państwach Ameryki południowej wzmogły się znacznie podczas ostatniej wojny.

Stany Zjednoczone stały się głównym eksporterem surowców z tych krajów, partycypując w r. 1944 w ogólnym wywozie tych państw w wysokości 57 proc., podczas gdy w 1933 roku udział Stanów Zjednoczonych wynosił tylko 34 proc.

Dziennik zaznacza, że rola Anglii w Południowej Ameryce znacznie zmalała w okresie ostatniej wojny, ponieważ Anglia płaciła Stanom Zjednoczonym za długi swymi inwestycjami w tych krajach, a import z Anglii do Południowej Ameryki w tym okresie zmniejszył się o 37 proc.

„Izwiestia" przypominają, że **kapitał Stanów Zjednoczonych inwestowany w 360 przedsiębiorstwach w Południowej Ameryce, wynosi 4 miliardy dolarów.** Koncesje amerykańskie są ogromne, np. „Standard Oil" posiada w Paragwaju 23 miliony ha pól naftowych, a „Standard Oil of New Jersey" 5 i pół miliona akrów pól naftowych. **Koncesje te stanowią prawdziwe państwa w państwie, z własną policją amerykańską. Przy tym płace robotnicze są tam dwa razy niższe, aniżeli w St. Zjednoczonych.** „Standard Oil" posiada 75 proc. akcji brazylijskiego towarzystwa naftowego.

W rękach Amerykan znajduje się 70 proc. bawełny brazylijskiej. W ten sposób 42 proc. dochodu narodowego Brazylii zagarniają banki zagraniczne.

Taki sam stan rzeczy istnieje w innych państwach Ameryki Południowej. 88 proc. rocznej produkcji miedzi w Chili trafia do rąk USA. 95 proc. całej ziemi uprawnej Kuby i 178 spośród 252 cukrowni należy również do Stanów Zjednoczonych. 90 proc. przemysłu górniczego oraz 60 proc. przemysłu hutniczego w Meksyku też znajduje się w rękach Amerykan.

„Izwiestia" twierdzą, że Amerykanie przeciwdziałają rozwojowi przemysłowemu krajów Ameryki Południowej i otwarcie mieszają się do ich spraw wewnętrznych, popierając najczarniejszą reakcję tych krajów.

Przytaczając powyższe fakty, gazeta podkreśla, że koła demokratyczne tych państw z Konfederacją Pracy na czele przeciwstawiają się energicznie hegemonii kapitału amerykańskiego i żądają nacjonalizacji przedsiębiorstw, należących do kapitalistów zagranicznych, podkreślając jednocześnie konieczność wprowadzenia wysokich taryf prewencyjnych, ponieważ import towarów amerykańskich podrywa rozwój życia gospodarczego. Ten opór kół demokratycznych uniemożliwił dotąd zawarcie forsowanej przez Stany Zjednoczone umowy o wspólnej obronie półkuli zachodniej.

Obecnie koła te występują przeciwko zawarciu umowy o standaryzacji broni i wprowadzeniu jednakowego systemu organizacji armii, wychodząc ze słusznego założenia, że państwom Ameryki Południowej nie grozi żadne niebezpieczeństwo, zaś umowa ta ma na celu utrwalenie hegemonii kapitału monopolistycznego USA w tych krajach.

Zbyt wiele faktów w cieniu

Amerykanie o planie gospodarczym premiera Attlee

NOWY JORK. Część prasy amerykańskiej przyjęła z dość poważnymi zastrzeżeniami ogłoszony przez premiera Attlee na środowym posiedzeniu Izby Gmin plan przezwyciężenia trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii.

Organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal" jest wyraźnie zaniepokojony skutkami, jakie dla przemysłu i handlu amerykańskiego może mieć program nakreślony przez premiera Attlee.

Zdaniem dziennika, skutki te mogą być następujące.

1) Ograniczenie importu angielskiego wpłynie bezpośrednio na zmniejszenie się zakupów brytyjskich na rynku amerykańskim,

2) zgoda USA na czasowe wprowadzenie przez Anglię „dyskryminacyjnej" kontroli importu pozwoli Anglii oprzeć jej import głównie na krajach o „rzadkiej walucie" i w konsekwencji jeszcze bardziej ograniczy zakupy brytyjskie na rynku amerykańskim,

3) Zwolnienie Anglii z obowiązku płacenia dostawcom dolarami za bieżący import sprawi, że takie kraje, jak na przykład **Portugalia, Afryka Południowa czy Kanada będą miały mniej dolarów na zakup towarów w USA.**

„Wall Street Journal" uważa, że wymienione powody mogą doprowadzić do zmniejszenia się eksportu amerykańskiego i wytworzenia w niektórych gałęziach przemysłu, jak i w przemyśle żywnościowym tytoniowym i maszynowym, nadwyżek produkcji.

W konkluzji „Wall Street Journal" stwierdza, że lekarstwo Attlee będzie gorzkie nie tylko dla obolałego „Johna Bulla", lecz również dla USA.

Zdaniem komentarza „P. M." expose premiera Attlee pozostawiło wiele niewyjaśnionych punktów ,dotyczących sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii.

Okolicznością, która utrudnia Anglii i osiągnięcie równowagi gospodarczej jest utrzymywanie olbrzymiej armii.

Dzisiejsza „Battle of Britain" (Walka o Anglię) jest kampanią o produkcję. Największą bolączką Wielkiej Brytanii jest brak rąk roboczych. Czy 47-milionowe państwo może sobie pozwolić na utrzymywanie prawie półtora miliona ludzi w „zbrojnej bezczynności"? Słone zastanawia się, czy wbrew zapewnieniom, próbuje realizować tendencje imperialistyczne, które znacznie przykraczają możliwości Wielkiej Brytanii.

Nawiązując do apelu Attlee, by wielcy przemysłowcy i finansiści zrezygnowali ze zbyt wysokich dywidend, gazeta wyraża zdziwienie, że wysokie dywidendy są możliwe w chwili gdy stopa życiowa przeciętnego Anglika została zredukowana do poziomu, jaki przeciętny Amerykanin uznałby za głodowy.

Zdaniem gazety premier Attlee nie przedstawił sytuacji gospodarczej Anglii w sposób dość jasny i pozostawił wiele faktów w cieniu.

Zgon wdowy

po b. cesarzu Wilhelmie

BERLIN. — We Frankfurcie nad Odrą zmarła nagle we czwartek księżna Herminia, wdowa po byłym cesarzu Wilhelmie.

Gdynia stałe się moralna

GDYNIA. — Mimo trwania międzynarodowych Targów Gdańskich i związanego z tym większego napływu ludności, komisariaty M. O. nie zanotowały w ciągu ostatnich kilku dni żadnego nieszczęśliwego wypadku, ani żadnej kradzieży lub włamania, nawet na terenie Targów.

Oczywiście tak mieszkańcy Gdyni jak i milicjanci są z tego bardzo zadowoleni, gdyż poza upragnionym spokojem świadczy to o „ustalkowaniu się" niespokojnych elementów miasta.

„ODWET"

filmowców amerykańskich

NOWY JORK. — Kierownicy 50 głównych towarzystw filmowych, należących do „Motion Picture Association of America", **postanowili przerwać niezwłocznie wysyłkę wszelkich filmów amerykańskich do Wielkiej Brytanii.**

Embargo na filmy ma trwać aż do odwołania. Decyzja ta zapadła w związku z brytyjskim podatkiem od zysków obywateli brytyjskich — na filmach, sprowadzanych z USA.

Rok 1947 gorszy

WASZYNGTON. — Sir John Loyd Orr, przewodniczący organizacji do spraw wyżywienia i rolnictwa oświadcza w swym ostatnim sprawozdaniu, że **sytuacja żywnościowa świata jest w tym roku gorsza niż w roku ubiegłym.**

Organizacja do spraw wyżywienia i rolnictwa odbędzie następną sesję w Genewie 25 sierpnia

Trwają ataki

na Asuncion

BUENOS AIRES. — Z Paragwaju donoszą o zaciętych atakach partyzantów na Asuncion. Chcą oni zająć stolicę przed przybyciem maszerujących z północy wojsk rządowych.

Sytuacja wewnątrz miasta jest bardzo ciężka. Odgłosy walk są silniejsze, niż kiedykolwiek.

Unikac kolei

w Palestynie

JEROZOLIMA. — Grupa Sterna przyznała się do wykolejenia pociągu towarowego we czwartek rano i ostrzega Żydów przed jazdą kolejami, radząc zorganizowanie transportów drogowych.

Grupa oświadcza również, że będzie się sprzeciwiać importowi produktów luksusowych, pochodzących z Wielkiej Brytanii.

Gdyby Hitler wygrał wojnę

Frau Goering bzdurzy

NOWY YORK. — Korespondentka „New York Herald Tribune", Małgorzata Higgins, odwiedziła osadzoną w obozie dla żon hitlerowców Goeringową i jej towarzyszki. **Wypowiedzi tych kobiet nie świadczą bynajmniej o tym, że czas siedzenia w obozie w czymkolwiek zmniejszył ich butę.**

Goeringowa na przykład powiedziała: „Gdyby Hitler wygrał wojnę, to zapewniam panią, **nie aresztowałby on ani pani Roosveltowej, ani pani Trumanowej**"

To przekonanie pani Goeringowej podaje Małgorzata Higgins w wątpliwość. Hitler, który nie krępował się nazywać zagranicznych mężów stanu „łobuzami" i „stałe pijanymi błaznami" oraz „umysłowo chorymi zbrodniarzami", który ponadto w niezliczonych razach kazał wyaresztować całe rodziny, aby mścić się na żonach znienawidzonych przez niego ludzi, prawdopodobnie nie zawahałby się, na wypadek zwycięstwa, zaspokoić swej żądzy zemsty na żonach byłego prezydenta Ameryki, czy pani Truman.

Goeringowa usiłowała też przekonać swoją rozmówczynię, że jest wielką pacyfistką.

„Kobiety — mówi ona — powinny swoim mężom oświadczyć, że jeśli dojdzie do nowej wojny, przestaną rodzić dzieci."

Korespondentka „New York Herald Tribune" zauważa nie bez złośliwej ironii, że ze swoim projektem wybrała się Goeringowa o całe 10 lat za późno

Żona Schiracha była w stosunku do korespondentki szczególnie nieuprzejma. Oświadczyła ona, że chciałaby rozmawiać z generałem Clayem, i ma nadzieję, że generał nie będzie się z nią tak obchodził, aby jej dzieci wyrastały w nienawiści do Ameryki.

Na zapytanie dziennikarki amerykańskiej, czy jako żony wysokich dygnitarzy hitlerowskich, poznawszy całe okrucieństwo obozów koncentracyjnych, jeszcze wątpią w winę Niemiec — nie usłyszała żadnej odpowiedzi.

Sieroty wpuszcza się

do Palestyny

JEROZOLIMA (PAP) Rząd palestyński zawiadomił że postanowił zezwolić na wjazd do Palestyny 485 sierot żydowskich, przebywających obecnie na Cyprze w obozie dla emigrantów.

Nowy łup

terorystów w Tel-Avivie

JEROZOLIMA. — Ośmiu zamaskowanych osobników, prawdopodobnie terrorystów, uzbrojonych w karabiny maszynowe, zaatakowało w piątek rano żydowski bank Ramatgan na przedmieściach Tel Avivu.

Łupem ich stało się pięć tysięcy funtów.

Bezkarnosc zabójców

w USA

NOWY JORK. — W stanie Południowa Karolina umorzono, na podstawie orzeczenia ławy przysięgłych, proces 7 białych, oskarżonych o usiłowanie popełnienia lynchu na osobie młodego więźnia murzyńskiego. Stanowisko ławy przysięgłych spotkało się z ostrym potępieniem gubernatora stanu Chyrry, który określił to stanowisko jako „poroniony płód sprawiedliwości" i oświadczył, że sprawą zajmie się wyższa instancja sądowa.

Miliony w skrytce

wykryła straż czeska

PRAGA. — W czasie rewizji celnej w pociągu międzynarodowym Warszawa — Rzym funkcjonariusze czeskiego urzędu celnego w Czeskich Volenicach wykryli pod pluszowym oparciem jednego z przedziałów zamaskowaną skrytkę, w której znajdowało się 8 milionów lei w srebrze, 30 kg srebra w sztabach oraz kilka aparatów fotograficznych.

Przemytnikiem okazał się obywatel rumuński, którego zaaresztowano. Aparaty i srebro nabył on w Czechosłowacji i miał je wywieźć do Włoch.

Budżet ONZ

NOWY YORK. — Projekt budżetu wskazuje, że ONZ wyda w 1948 roku najmniej 39.403.792 dolarów.

Coraz mniej dolarów

w Banku Angielskim

LONDYN. — Ogłoszony w piątek miesięczny biuletyn statystyczny wykazuje zmniejszenie rezerw złota i dolarów o 80 milionów funtów w końcu I kwartału roku bieżącego w porównaniu z poprzednim kwartałem.

W dniu 31 marca b. r. rezerwy te wynosiły mianowicie 582 miliony funtów, podczas gdy 31-go grudnia 1946 roku stanowiły one jeszcze 642 miliony funtów

NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zaproszony został w charakterze obserwatora na konferencję panamerykańską, która rozpocznie się w Rio de Janeiro w dniu 15 b. m.

Fakty demaskują politykę USA

Cicha wojna gospodarcza w obozie Anglosasów

Miesiąc ubiegły był bogaty w wydarzenia o charakterze gospodarczym. Przede wszystkim należy podkreślić, że zebrana specjalna konferencja międzynarodowa dla utrzymania cen kauczuku okazała się niezdolną, pomimo starań angielsko - holenderskich do ustabilizowania ceny tego surowca. Usiłowania stworzenia kartelu nie powiodły się, albowiem Stany Zjednoczone, jako największy importer przeciwstawiły się podobnym poczynaniom. Wytłumaczenie tego należy szukać w fakcie, ze źródła naturalnego kauczuku znajdują się w rękach Anglików.

Na światowym rynku gospodarczym pojawiły się ostatnio nowe potęgi. Są nimi Argentyna, Australia i Indie, pragnące przy poparciu Wielkiej Brytanii i wbrew naciskom amerykańskim zastąpić Japonię, jako dostawcę Azji. Rozbieżność interesów Anglosasów pogłębia się.

W gospodarce międzynarodowej istnieje szereg paradoksów. Jako jaskrawy przykład może służyć Turcja, będąca jednym z pierwszych państw, które uzyskały finansową pomoc Stanów Zjednoczonych, realizujących doktrynę Trumana jako wstęp do „planu Marshalla".

Oficjalna depesza z Ankary donosi o stanie gospodarczym „nieszczęśliwej" Turcji. Oto jej treść:

„Export turecki w roku bieżącym osiągnie rekordową wysokość. W czasie pierwszych dziesięciu miesięcy Turcja eksportowała milion sto osiemdziesiąt tysięcy trzysta sześćdziesiąt siedem ton towarów wartości 643.122.000 funtów tureckich. W roku 1938 eksport turecki osiągnął najwyższy poziom i doszedł do 1.447.000 ton. Wydaje się rzeczą pewną, że do końca roku bieżącego eksport przekroczy tę liczbę. W porównaniu z okresem od września 1945 roku do maja 1946 roku wzrost eksportu jest ogromny: 743.757 ton i 453 miliony funtów tureckich".

Ten sam komunikat podaje, że import nie mógł nadążyć za eksportem: wywóz przekracza przywóz o sumę trzystu mil. funt. tureckich.

W tym samym okresie [illegible] zaprzestano pomocy pounrrowskiej dla Polski, nie biorąc nawet pod uwagę ani naszych zniszczeń wojennych, ani faktu, że znajdowaliśmy się w obozie sprzymierzeńców, wówczas gdy polityka turecka była w okresie wojny bardzo dwuznaczną.

Równocześnie w Genewie prowadzi się międzynarodowe rokowania gospodarcze w myśl nader skomplikowanej procedury. Po komisji europejskiej stworzono komisję przygotowawczą, która następnie ma się przemianować na komisję światową. Wiadomości nadchodzące z Genewy zdają się potwierdzić, że zasadniczych zagadnień wciąż się nie porusza, a wszystkie dyskusje pokrywa mgławica dyplomatyczna.

Wobec trudności zagadnień gospodarki światowej, które dotychczas komisja europejska rozstrzygnąć nie potrafi, punkt ciężkości został przeniesiony na podział odpowiednich stanowisk dla przedstawicieli poszczególnych krajów.

Problem Niemiec zachodnich rozwija się zgodnie z planem USA. Sprawy gospodarcze stały się funkcją polityki Stanów Zjednoczonych. Należy podkreślić deklarację generalną Claya, który w jednym ze swych ostatnich przemówień zaznaczył, że nie zamierza skorzystać z zaleceń sugerujących mu użycie portów holenderskich i belgijskich dla importu skierowanego do Niemiec. Za rząd wojskowy wychodzi z założenia, że nie należy wydawać dolarów na frachty, gdy istnieją porty niemieckie, do których można kierować towary by następnie przewozić je na barkach i w wagonach niemieckich. Jeśli wniosek generała amerykańskiego zostanie przyjęty przez rządy Londynu i Waszyngtonu, to wedle zdania prasy belgijskiej, będzie to poważnym ciosem dla gospodarki Belgii i Holandii.

Podobne fakty, a możnaby ich przytoczyć więcej, naświetlają curiosa gospodarki międzynarodowej. Wykazują one jasno, że kryterium pomocy amerykańskiej nie opiera się na przesłankach gospodarczych, ani na rzeczywistych potrzebach poszczególnych państw.

K. Sz.

Jednolity front

hasłem bojowym polskich socjalistów w roku 1924

W kwietniowym numerze „Głosu Niezależnych Socjalistów" z 1924, znaleźliśmy odezwę 1-majową, z której cytujemy ostatni ustęp:

„Przeciw zgodnej i zdecydowanej w walce z nami kapitalistycznej zmorze, twórzmy co-żywo zdecydowany do boju, zgodny i ofiarny JEDNOLITY FRONT PROLETARIACKI, rewolucyjny wał ochronny, i stwórzmy szeregi zdolne nie tylko do odparcia ciosów, zadawanych nam przez kapitalistów, ale zdolny do czynu twórczego, do zbudowania Nowego Ustroju Socjalistycznego, Ustroju Dobra i Piękna!

Musimy wziąć na siebie potężną inicjatywę i poprzez Rząd Robotniczo - Chłopski, nie znający paktów i kompromisów zdobyć dla rzesz pracujących Nowy Świat!

Precz z oportunizmem i ugodą!

Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski!

Niech żyje jednolity front proletariuszy wszystkich krajów!

Sprzeczności francusko-brytyjskie

zaostrzyły stosunki między obu rządami

Ogłoszony przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych i podany w piątkowym numerze naszego dziennika komunikat na temat oświadczenia min. Bevina w Izbie gmin, rzuca właściwe światło na stosunki między głównymi partnerami konferencji paryskiej.

Min Bevin oświadczył mianowicie, że polityka francuska wobec Niemiec uległa zmianie, co wywołało zaniepokojenie w francuskiej opinii publicznej, a zdumienie wśród czołowych polityków europejskich, którzy zdają sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo stanowi dla Francji odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Otóż jak stwierdza komunikat, min. Bevin myli się, ponieważ Francja nie zgadza się w żadnym wypadku na oddanie przedsiębiorstw przemysłowych w ręce dawnych właścicieli niemieckich. Zdaniem min. Bidault kontrolę nad Zagłębiem Ruhry powinni sprawować wszyscy sojusznicy, tak, aby przemysł niemiecki mógł pracować dla całej Europy.

Sprawa przemysłu niemieckiego jest niewątpliwie zagadnieniem międzynarodowym i prędzej, czy później musi znaleźć rozstrzygnięcie na forum międzynarodowym, przede wszystkim w łonie Wielkiej Czwórki. Już dzisiaj jednak zarysowują się poważne różnice zdań wśród przedstawicieli trzech głównych autorów „planu pomocy dla Europy".

Gdyby przyjąć sprawę Zagłębia Ruhry za kryterium trwałości konferencji 16 państw, to można by ustalić pewną gradację, dość charakterystyczną dla stosunków w zachodniej Europie. Można rzec, iż „entuzjazm" do amerykańskiego planu odbudowy Zagłębia Ruhry jest wprost proporcjonalny do odległości poszczególnych państw od Niemiec. Dlatego Wielka Brytania stosunkowo łatwiej ulega naciskom Waszyngtonu, niż Francja, która znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec.

Sprawy zaszły już tak daleko, że minister Bidault postanowił zrezygnować z wizyty w Londynie, gdzie miał odbyć rozmowy z min. Bevinem.

Różnice są zbyt duże, aby celowe było przeprowadzać rozmowy.

Z naszego stanowiska

Czy Francja nie powtórzy błędów?

(i) Z państw europejskich Francja i Polska najbardziej są narażone na ewentualność przyszłej agresji niemieckiej. Tak układa się sytuacja na przyszłość, podobnie wyglądała i w przeszłości. Z tego też względu obydwa państwa po prostu są skazane na prowadzenie wspólnej polityki w sprawach dotyczących Niemiec. To nie był tylko przypadek, że sojusz polsko - francuski został zawarty w 1921 i formalnie dotychczas obowiązuje.

Wspólna polityka polsko - francuska w okresie międzywojennym, wyraźna i zdecydowana, przeciwstawiająca się rozrostowi hitleryzmu w Niemczech i nie dopuszczająca do łatwych i tanich jego sukcesów na terenie międzynarodowym, mogła w poważnej mierze ograniczyć jego zapędy światobutcze. Wydaje się, że wyraźna linia takiej polityki mogła odsunąć od Europy widmo katastrofy wojennej i ochronić pokój świata.

Niestety Francja dość szybko po pierwszej wojnie światowej wyrzekła się samodzielnej polityki w stosunku do Niemiec, opartej na współpracy polsko - francuskiej, dostosowując swe pociągnięcia w polityce zagranicznej do linii politycznej Wielkiej Brytanii. Można by powiedzieć, że ostatnie lata przed wojną polityka Francji w stosunku do Niemiec ograniczała się do zapatrzenia się w Wielką Brytanię. Francja — związana sojuszem wojskowym z Czechosłowacją, doradzała [illegible] sprzymierzeńcowi drogę ustępstw w stosunku do Niemiec, co doprowadziło do układu monachijskiego, a po tym do całkowitej utraty niepodległości Czechosłowacji. Związana z Polską sojuszem wojskowym — Francja [illegible] wojne Niem[illegible] Wielką Brytanią.

Przebieg drugiej wojny światowej, oraz znane nam już obecnie dokumenty, dotyczące okresu przedwojennego i pierwszego okresu wojny wskazują, że polityka Francji, rzekomo kierowania względami na największe bezpieczeństwo Francji, była błędna. Wyrzeczenie się samodzielnych rozwiązań, niedocenienie współpracy ze wschodem Europy — kosztowało Francję bardzo dużo.

Z niepokojem obserwowaliśmy że poza końcowym okresem wojny i pierwszymi miesiącami po zawieszeniu broni Francja zdradzała poważne tendencje nawrotu do swoich starych błędów. Dążenie do ściślej współpracy z Wielką Brytanią, stałe kontakty na terenie polityki międzynarodowej, odwracanie się od wschodu, mimo faktu, że tutaj znajduje się ogromna potęga Rosji Radzieckiej, która tak kapitalną rolę odegrała w pokonaniu Rzeszy Niemieckiej, nasuwały domniemanie że polityka francuska pójdzie [illegible] tartym torem przedwojenych błędów.

Prawda, że na konferencji [illegible]skiewskiej w szeregu spraw Francja próbowała zająć stanowisko samodzielne, że w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry oraz reparacyj niemieckich zbliżała się w swych poglądach do Rosji Radzieckiej, niemniej jednak ciągle odnosiło się wrażenie, że w decydującym momencie będzie zawsze skłonna dojść do ściślejszego porozumienia z państwami anglo - saskimi.

Klasycznym tego wyrazem było jej zachowanie w sprawie legendarnego planu Marshall'a oraz zabiegi przed i w okresie konferencji paryskiej. Zbliżenie do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii było tak rzucające [illegible] głosy, iż Francja gotowa jest ustąpić ze swego nieprzejednanego stanowiska w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry.

Przyznajemy, że byliśmy tym bardzo zaniepokojeni. Pamiętamy dobrze okres ustępstw pod adresem Niemiec po pierwszej wojnie światowej, które, między innymi, wyraziły się w zawarciu paktu Warneńskiego. Za cenę więcej, niż wątpliwych gwarancji niemieckich dla ustalonej granicy na zachodzie Francja odstąpiła od zasady analogicznej gwarancji dla granicy polsko - niemieckiej.

Obecnie jednak dochodzą wiadomości, że instynkt samozachowawczy każe Francji trzeźwiej, aniżeli dotychczas, spojrzeć na przygotowywane przez Anglo - Sasów rozwiązania w sprawie Niemiec. Oficjalnie zaprzeczono wiadomości, jakoby Francja odstąpiła od postulatu kontroli Zagłębia Ruhry przez cztery [illegible]carstwa. W żadnym razie nie [illegible]dza się ona na oddanie przedsiębiorstw przemysłowych w [illegible] przedwojennych właścicieli [illegible]mieckich, nie wyraziła również swej zgody na projektowane przez Anglików wybitne podniesienie produkcji stali niemieckiej. Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzecza oświadczeniu min. Bevina w Izbie Gmin, że polityka Francji w stosunku do Niemiec uległa zmianie.

Te wiadomości świadczą, że Francja zamierza w sprawie niemieckiej iść po linii przede wszystkim swych własnych interesów. Raduje nas to niezmiernie, gdyż na tej linii leżą również nasze polskie interesy.

Ściślejsza współpraca polsko - francuska w sprawach niemieckich może bardzo poważnie wpłynąć na formę końcowych rozwiązań, zwłaszcza jeśli się weźmie [illegible] s[illegible]gowałoby popar[illegible] dzieckiej.

Pomoc lecznicza

dla emerytów

WARSZAWA. — Jak się dowiadujemy z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, emerytowani narjusze byłej Policji Państwowej, zawodowi wojskowi oraz funkcjonariusze Straży Więziennej i Granicznej, mogą korzystać z pomocy lecznicze lub społecznej.

Koszty pomocy leczniczej, udzielanej tej kategorii emerytów, będzie pokrywać Państwowy Zakład Emerytalny.

700 ton brykietów

produkuje dziennie kop. „Szombierki"

(cel) Kopalnia „Szombierki" dysponuje największą w Polsce brykietownią, która na razie zatrudnia tylko 132 ludzi na jedną zmianę. Mimo to produkcja sięga pokaźnej cyfry — 700 ton dziennie. Wyrabia się tam najróżniejszego rodzaju brykiety, rozmaitej jakości i wielkości.

Najpoważniejszym odbiorcą są Polskie Koleje Państwowe, dla których dostarcza sortymenty duże o wadze 3 kg sztuka. Sortymenty o ciężarze od pół do [illegible]tora kg przeznaczone są do drobnej sprzedaży na opał.

Ciekawe odkrycia prehistoryczne

ŁÓDŹ. — Łódzkie Muzeum Prehistoryczne zorganizowało specjalną ekipę, złożoną ze studentów wyższych uczelni łódzkich i delegatów studentów czeskich, której zadaniem jest przeprowadzenie badań prehistorycznych na terenie województwa łódzkiego. Jak się dowiaduje SAP w ostatnich dniach ekipa ta dokonała bardzo ciekawego odkrycia. Mianowicie pod Pabianicami w okolicy wsi Potaznia natrafiono na ślady kości zwierzęcych i szczątki wyrobów ceramicznych pochodzących z okresu mniej więcej drugiego wieku przed Chrystu[illegible]

[illegible] prace wykopaliskowe trwa[illegible]

950-lecie Gdańska

Najstarszy port polski

założony był na ziemiach słowiańskich

W tym roku jedno z najstarszych miast polskich Gdańsk, rówieśnik Gniezna, Poznania i Krakowa, obchodzi dziewięćset pięć dziesięciolecie swego historycznego istnienia.

Dziesięć i pół wieku temu, drużyna Bolesława Chrobrego dotarła do ujścia Wisły wraz z biskupem praskim Wojciechem, który udzielił pierwszego chrztu nadmorskim Słowianom. Przez ten akt Gdańsk wraz z przyległym obszarem znalazł się w promieniu kultury polskiej i wszedł w orbitę gospodarczą jako jedyny port bogatego zaplecza ziem polskich.

Teren, na którym leży Gdańsk wchodził w skład państwa polskiego już za Mieszka I. W okresie feudalnym Gdańsk jest stolicą oddzielnego księstwa pomorskiego, które zostaje przez swego ostatniego władcę Mszczuja podarowane Przemysławowi.

W roku 1308 po strasznej rzezi ludności polskiej w Gdańsku przez Krzyżaków, miasto przechodzi pod ich władztwo na przeszło półtora wieku. Polskim staje się dopiero po zakończeniu wojny trzynastoletniej i uzyskuje od Kazimierza Jagiellończyka obszerny samorząd, który zapewnia mu dobrobyt i bogactwo.

W czasie rozbiorów Gdańsk przypadł po raz drugi w swych dziejach dawnym Krzyżakom, obecnie zsekularyzowanym Prusom.

Po pierwszej wojnie światowej na mocy traktatu wersalskiego zostaje „Wolnym miastem". Dopiero po drugiej wojnie światowej wraca stary port polski do swego prawowitego władcy — państwa polskiego.

Słowiańskie pochodzenie Gdańska jest bezsprzeczne. W początkach jego formowania się żywioł germański był daleko na zachodzie za Łabą, na wschodzie plemiona Słowian pomorskich graniczyły z Prusami, ludem należącym do szczepu pokrewnego Słowianom Bałtów. Germanie dochodzą do Gdańska dopiero w końcu XIII wieku z zachodu, a ze wschodu w początkach XIV wieku, jako Zakon Krzyżaków, sprowadzony do Polski przez Konrada Mazowieckiego.

Dwukrotnie w ciągu dziejów panowanie niemieckie nad Gdańskiem wyrażało się jednakową formą. Walka z polskością — oto główne zadanie, jak Krzyżaków tak potem Prusaków, którzy wzięli to miano od barbarzyńsko wytępionego, spokojnego plemienia nadmorskiego. Lecz walka jest trudna i celu nie osiągnęli ni jedni, ni drudzy. Polskość w Gdańsku nie była przypadkową naleciałością. Wypływa ona z naturalnego podłoża plemiennego, to czyła więc zawzięcie walkę z napierającymi obcymi siłami, a gdy słabła na jakiś czas, to po pewnym okresie znów wzrastała wzmożona.

Niemieckie Prusy, twór sztucznie stworzony przez samą Polskę przestał istnieć, Gdańsk został wreszcie uwolniony od znienawidzonego sąsiedztwa i jest miastem po tylu wiekach walki zupełnie polskim.

Dziewięćset pięćdziesiąt lat temu docierają do Gdańska Polacy jako pionierzy zachodniej kultury. Dziś znów Gdańsk jest polskim. Polacy podnoszą go z ruin, podobnie jak przed dziewięciu wiekami zaczęli go budować.

W

Cztery gatunki zbóż

zakupuje Państwo na wyżywienie ludności

KATOWICE — Równolegle z walką ze spekulacją postępuje na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego akcja mająca na celu dostarczenie w dostatecznych ilościach zbóż i mąki dla wyżywienia ludności przy całkowitym wyłączeniu spekulacji na wsi i szkodliwego pośrednictwa spekulantów zbożowych.

Akcję prowadzi Fundusz Aprowizacyjny, zakupując po cenach ustalonych drogą notowań giełdowych — zboże i mąkę dla zaopatrzenia ludności. Skup zboża odbywa się za pośrednictwem oddziałów spółdzielni w poszczególnych powiatach województwa, kupców zawierających bezpośrednie umowy z Funduszem Aprowizacyjnym oraz młynów.

Równocześnie w ramach Funduszu pracuje oddział kontroli rynku, którego celem jest zwalczanie spekulacji zbożem, kontrola miejsc wymiany towarowej jak jarmarki, składy i młyny. Działający we wszystkich powiatach województwa kontrolerzy badają uprawnienia kupców zbożowych, wydawane przez organa skarbowe i miejskie.

Przedmiot skupu stanowią obecnie 4 gatunki zboża: żyto, pszenica, jęczmień i owies.

Rolnicy dostarczający zboże dla Funduszu Aprowizacyjnego otrzymują poza normalnie ustalonymi cenami premie towarowe. Premia towarowa wynosi za każde 100 kg. zboża 0,5 kg skóry twardej podeszwowej, ewent. bon uprawniający do nabycia w spółdzielniach towarów tekstylnych na sumę 1.000 zł. według sztywnych. Z innych towarów rolnicy otrzymują zależnie od zapotrzebowania — 2 m. węgla, 3 kg cementu za każde 100 kg. zboża, lub otręby na paszę.

W lipcu br., w pierwszym miesiącu po zorganizowaniu oddziału w Katowicach, Fundusz Aprowizacyjny zakupił — na podstawie 305 zawartych umów o dostawę — 3.159 ton zboża. Ilość ta nabyta na terenach województwa przemysłowo - rolniczego w okresie przednówkowym bezpośrednio przed żniwami, świadczy o dużym zainteresowaniu rolników akcją Funduszu Aprowizacyjnego.

Zboże zakupywane przez Fundusz Aprowizacyjny kierowane jest na rynek dla wyżywienia ludności — do spółdzielni dla piekarzy za pośrednictwem cechów rzemieślniczych piekarskich do handlu prywatnego.

W ten sposób Fundusz Aprowizacyjny, mający na celu zapewnienie dostatecznej ilości zboża i mąki dla najszerszych warstw ludności gwarantuje stały dopływ towaru z wyłączeniem spekulantów.

Rozstrzygnięto spór

przynależności związkowej pracowników „Społem"

WARSZAWA — Prezydium KCZZ rozstrzygnęło trwający od dłuższego czasu spór w sprawie przynależności związkowej robotników i pracowników zakładów przemysłowych [illegible]

W myśl decyzji Prezydium KCZZ wymienieni pracownicy winni należeć do związków zawodowych odpowiednich działów przemysłu. Na przykład pracownicy zakładów chemicznych „Społem" będą należeć do związku zawodowego pracowników przemysłu chemicznego, a pracownicy zakładów spożywczych do związku robotników i pracowników przemysłu spożywczego itd.

PRZEZ NAUKĘ PROWADZI DO SOCJALIZMU!

Pod czujnym nadzorem

zjednoczenia i wszystkie centrale

WARSZAWA — W ostatniej konferencji referentów ekonomicznych Okręgowych Komisyj Związków Zawodowych, zwołanych przez Komisję Centralną Zw. Zawodowych w Warszawie wzięli udział przedstawiciele Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

W wyniku obrad zebrani jednogłośnie stwierdzili konieczność szybkiego powołania rad nadzoru społecznego w zjednoczeniach i centralach przemysłowych i handlowych, celem skuteczniejszej walki ze szkodnictwem gospodarczym i spekulacją.

TO i owo

SPRAWA STOLICY NIEMIEC

HAMBURG — czy Berlin pozostanie gospodarczym, politycznym i kulturalnym centrum Niemiec zależy w zupełności od decyzji zwycięzców — dowodzi komentator hamburskiego radia. — Jak zapewne wszystkim wiadomo, każda większa firma w przedwojennych Niemczech poczytywała sobie za punkt honoru posiadanie przedstawicielstwa w Berlinie jako centrum administracyjnym i ośrodka życia państwowego.

Berlin — twierdzi komentator — nie będzie potrzebny jako stolica, jeśli nie będzie organizmu państwowego, którym należy z jednego miejsca administrować. Pozostaje do wytłumaczenia części wrotność tej sentencji czyli: bez Berlina nie ma Niemiec. Obecnie Berlin jest i tak nieskoordynowaną stolicą i nie tylko duchową, ale i faktyczną, gdyż mieści najważniejsze władze państwowe a więc Sojuszniczą Radę Kontroli. Utrzymanie tych organów, które opłaca miasto wynosi rocznie na jednego mieszkańca 250 marek.

Na uwagę zasługuje zapatrywanie pewnego odłamu społeczeństwa dowodzące, że Berlin nie jest miastem, lecz prowincją niejako pozostałością Prus, stolicą margrabiego brandenburskiego. Jako prowincja Berlin nie mógłby sobie rościć pretensji do uznania go za stolicę Niemiec.

Przytoczmy jedak w tej chwili najważniejszy powód dla którego Berlin jest stolicą i równocześnie powód tłumaczący drugą część tytułu — konkluduje komentator — Otóż Berlin to więź trzymająca zachodnie okręgi Niemiec ze Wschodem, to spoiwo, które decyduje o istnieniu organizmu państwowego, noszącego miano „Niemcy". Dla tego właśnie powodu wolno nam mówić: „Bez Berlina nie ma Niemiec".

Podajemy celowo powyższą wypowiedź niemiecką, aby nasz czytelnik mógł się zorientować w stanie, charakterze i tendencjach wystąpień publicznych pokonanych Niemców. Krótko mówiąc, w Niemczech wszystko zaczyna się od nowa... Najpierw „jedna stolica" i to koniecznie stary Berlin, potem będzie „jeden naród", następnie „jedno państwo". Kandydatów na „fuehrerów" też nie brak.

WIKTOR CZYK

„Tanie" uzdrojowiska

Każde szanujące się pismo zamieszcza od czasu do czasu reportaże. Każdy szanujący się dziennikarz pisze od czasu do czasu reportaże. Każdy szanujący się czytelnik czyta od czasu do czasu reportaże.

Te trzy okoliczności natchnęły mnie myślą napisania czegoś, co przy dobrej woli redaktora i Czytelników może ujść za reportaż a mnie [illegible]

Ponieważ jest lato, urlopy, wczasy, letniska, uzdrojowiska, kurorty, szorty, sporty, kanikuła itede, DDT (nie zapomnać o tym proszku przy wyjazdach do pensjonatów!) — więc i reportaże — jak to można stwierdzić w większości czasopism — są poświęcone przeważnie uroczym zakątkom i pokątnym u[illegible]kom naszego kraju.

Wrażeniami z kilkunastogodzinnego wyjazdu (zresztą służbowego — chwała Bogu, że wyjazd był nastąpił w sobotę po południu, w kierunku Wisły i służbowym samochodem, tyle że bez sekretarki...) do jednego z takich uroczych zakątków, a raczej ustroni — bo o miejscowość Ustroń chodzi — z łaskawymi Czytelnikami na tym miejscu podzieliłbym się pragnął. (Ha, co?! Ten styl! Znać, że się Tacyta i Cezara reportaże czytało)

Jak wiadome (a jak nie wiadomo — to zaraz będzie wiadome) — Ustroń leży 76—78 km. (zależy skąd się mierzy) na południe od Katowic, 10 km. na północ od Wisły (miejscowości) i tuż nad Wisłą (rzeką).

Można tam spędzić miły urlop, (jak się później okaże — niebardzo) zrobić kilka wycieczek górskich, podleczyć zdrowie i stracić nerwy, jeśli się nie posiada wystarczających wiadomości z gramatyki polskiej. Chodzi o to, że imię własne wspomnianej miejsowości brzmi Ustroń, a nie Ustronie. Niektórzy tamtejsi kuracjusze udając się do zacisznych ustroni, przeżywają często stokroć straszliwe chwile niepewności czy, znajdują się w ustroniu w Ustroniu, czy w ustroniu w Ustroni, czy też w ustroni w Ustroniu, a może nawet w ustroni w Ustroni.

Ta uwaga na stronie o Ustroniu miała złośliwy cel wzbudzenia u Czytelników zainteresowanie gramatyką, co nie jednej sekretarce i wielu szefom sekretarek tylko na dobre wyjść może, mnie zaś napełni zadowoleniem, że nawet przy takich okazjach o społecznych zadaniach szerzenia przez dziennikarzy oświaty — nie zapominam.

Oszczędźmy sobie sprawozdania z samej podróży. W każdym razie po dwu godzinach jazdy na widnokręgu zamajaczyła sina plama gór spowitych w kartkowe mleko mgły. Wkrótce po lewej stronie zabłysła wijąca się wstążka Wisły, królowej naszych rzek, (w tych okolicach jest ona jeszcze zupełnie młodą królewną).

Wkrótce wjeżdżaliśmy w mury Ustronia. Mignął na którejś ze ścian napis obwieszczający autorytatywnie, że „Mikołajczyk głosuje trzy razy tak". Widocznie miasteczko żyje jeszcze atmosferą referendum aczkolwiek absolutnie nie mogłem zrozumieć sensu tego napisu.

[illegible]

Wybaczcie Czytelnicy, ze zamiast opisywać niebywałe uroki Ustronia, wspaniałych możliwości wycieczkowych na Równicę i inne wzgórza, ratowania zdrowia kąpielami w błotku borowinowym, kuracji odtłuszczającej metodą choreograficzną w kawiarni „Oaza" (bodaj że tak się ona nazywa) przy dźwiękach płynących ze zdartych płyt gramofonowych, wyczynów pływackich na miejscowym basenie itd. — zajmę się innymi wrażeniami z Ustronia, a raczej jednym w [illegible]

Otóż wydaje mi się, że [illegible]wanie cen do wysokości położenia danej miejscowości ponad poziomem morza jest jednak lekką przesadą. A jednak dzieje się to (zresztą nie tylko w Ustroniu) i co gorsza nie jest to przejawem inicjatywy prywatnej, lecz wynikiem oficjalnych zarządzeń.

Kiedy wykorzystując wolny czas wyszedłem na spacer stwierdziłem następujące fakty. (Spacer wymaga odpoczynków w przydrożnych „gospodach"). Otóż byłem świadkiem, jak za ćwiartuchę Perły rozbarwionej kieliszkiem wiśniówki policzono zł. 375. To jest sprawa alkoholowa, więc można nad tym przejść do porządku dziennego. Ten artykuł pierwszej potrzeby posiada taką płynność cen, że trudno się zorientować która jest z nich „urzędowa." Natomiast jeśli w bufecie kolejowym liczą za szklaneczkę wody sodowej z sokiem zł. 33, a 10 dkg. sera (w hurcie około zł. 300 za kg.) kosztuje zł. 98, wówczas w człowieku budzi się poczucie obowiązku współdziałania w akcji zwalczania drożyzny. Cóż jednak zrobić, gdy zapłoniona i szczerze zmartwiona sprzedawczyni pokazuje oficjalny cennik nadesłany jej przez właściwe dla niej władze, wykazujący te właśnie ceny urzędowe.

Próby dzierżawców bufetu sprzedawania po niższych cenach spotykają się wprawdzie z obojętnością władz skarbowych (byle podatek był zapłacony), lecz narażają ich ze strony innych przedsiębiorstw na zarzut nieuczciwej konkurencji. Wydocznie zdzieranie skóry z kuraciu-

Tysiąclecie przemysłu polskiego

Już za Kazimierza Wielkiego wyroby polskie były lepsze od niemieckich

W czasopiśmie warszawskim pt. „Miesiąc Ilustrowany" ukazał się dawno, b. dawno, gdyż w r. 1912 artykuł Zenona Pietkiewicza pt.: **Tysiąclecie przemysłu polskiego**". Jako zagadnienie główne stawia autor pytanie, czy właściwie istniał i istnieje „przemysł polski", czy jest on tylko obcą placówką?

Aby udowodnić, że Polacy zdolni są do samodzielnej pracy twórczej na polu ekonomicznym, daje Pietkiewicz pobieżny przegląd dziejów przemysłu polskiego. Sięga do odległej przeszłości i stara się dowieść, **że już przed 1.000 lat, w okresie panowania pierwszych Piastów, obok silnie rozwiniętego rzemiosła istniało górnictwo, eksploatowano żupy solne, wydobywano kruszce.**

Rozwój przemysłu w czasach Kazimierza Wielkiego spowodował rozrost i bogacenie się stanu mieszczańskiego. Wyroby rzemiosła polskiego zasłynęły w świecie swą dobrocią i wykwintnością. Często spotykamy na nich napisy: — Non Germanus, sed Polonus me Fecit". **Zdanie to świadczyło o wyższości wyrobów przemysłu polskiego nad wyrobami przemysłu niemieckiego [illegible] obcych spożywców.**

Okres Jagielloński cechuje dalszy rozrost miast — prawie każde słynęło produktami tego lub innego rzemiosła. Szczególnie w wieku XV — XVI praca twórcza objęła różne dzielnice Polski. **Rozwinął się głównie przemysł sukienniczy, piwowarski, papierniczy i garbarski.** O kulturze Polski ówczesnej świadczyła wysoko postawiona sztuka drukarska.

„Wszystkie wyszczególnione gałęzie przemysłu" —pisze Pietkiewicz: — **„były w rękach polskich, był to przemysł w całym znaczeniu polski, bo oparty na polskich kapitałach, właścicielach i robotnikach".** Elementy, które do nas przybywały z zagranicy, wsiąkały w mieszczaństwo, tracąc swój obcy charakter.

Dalszy rozwój rzemiosła i handlu zahamowała wroga wobec mieszczaństwa postawa szlachty, która przez swe ustawy spowodowała wyludnienie miast. Dopiero w czasie rządów Stanisława Augusta czynione są próby, zmierzające do odrodzenia gospodarczego Polski (okres powstania pierwszych „manufaktur").

Budowa przemysłu na wielką skalę rozpoczyna się jednak dopiero po Kongresie Wiedeńskim. Prace podjęte w tej dziedzinie czynione są w dużej mierze przy pomocy sił obcych. Fabrykanci cudzoziemscy, przybywający do kraju otrzymywali specjalne przywileje i ulgi. Sprawiło to, że obce kapitały i siły kierownicze odgrywały potężną rolę w przemyśle polskim. Nasuwa się więc pytanie, czy przemysł krajowy w Królestwie, był rzeczywiście w całym znaczeniu przemysłem polskim? „Wszakże czerpie on siły i soki z ziemi polskiej, wszakże z tych przeszło 400 tysięcy robotników zgórą trzysta stanowią Polacy, którzy na swoich barkach dźwigają przemysł fabryczny, tucząc go swoim potem i krwią". — pisze Pietkiewicz. Tak, ale — **w Berlinie są miliony, wywożone z kraju od szeregu lat.**

Widzimy więc, że problem unarodowienia przemysłu — hasło chwili obecnej — zaprzątało umysły trzeźwo myślących Polaków już od dziesiątków lat. **Uniezależnienie się od kapitałów obcych, to kwestia bytu Narodu Polskiego.**

Jednakże maksima Staszica, umieszczona na wstępie artykułu, głosząca konieczność przetwarzania bogactw kraju we własnych warsztatach, na własny użytek, wydaje się już Pietkiewiczowi na zbyt ciasną wobec dzisiejszych form produkcji i współzależności ekonomicznej wszystkich narodów. Wymiana w ramach międzynarodowych jest naturalną koniecznością, stworzenie przemysłu opartego o siły własne podstawą istnienia i rozwoju Narodu Polskiego.

Droga prowadząca do tego celu wskazywana przez Pietkiewicza, to organizowanie ruchu spółdzielczego w chwili obecnej jest ona już zbyt powolna, życie podyktowało reformy bardziej radykalne — umiarkowanie kluczowego przemysłu polskiego i uniezależnienie gospodarcze Państwa od kapitału obcego.

J. K.

szy i przyjezdnych gości uważane jest za „uczciwą konkurencję".

Bardzo to wszystko jest pocieszające dla bawiących w letnich uzdrowiskach ludzi pracy. Całodzienne utrzymanie i mieszkanie w domu wypoczynkowym nie kosztuje tyle ile szklaneczka piwa z kanapką podczas przechadzki po miejscowości kuracyjnej.

Tak więc reportaż z Ustronia skończył się utyskiwaniem na biedy cennikowe. Przepraszam. Nawet bardzo przepraszam. Lecz także nie dobrodziejstwa wczasów z nową atmosferą ograniczania się na każdym kroku i obawą przed wyzyskiem nie jest korzystną atmosferą wypoczynku dla ludzi, którzy go najbardziej potrzebują.

Odpowiednie organizacje kupieckie i kompetentne władze powinny wziąć to pod uwagę. Osobiście zwiąłem to również pod uwagę i wróciwszy do Katowic zrobiłem trzykilometrowy spacer wypijając po drodze trzy szklanki lemoniady po 10 zł. każda Powietrze jest w Katowicach mniej czyste, lecz układa się do snu odetchnąłem z ulgą pełną piersią. Obliczyłem, że przy moim pragnieniu i apetycie na napoki z serem — pobyt w uzdrojowisku przekroczyłby moje wszelkie [illegible] bym miał bezpłatne mieszkanie i utrzymanie w domu wypoczynkowym.

10 statków z żywnością

płynie z Ameryki do Polski

W ciągu lipca do portów polskich nadeszło ogółem 19 statków z żywnością, pochodzącą z własnych zakupów za wolne dewizy oraz niewielkie ilości z zaległych dostaw UNRRA.

W transportach tych otrzymaliśmy, m in., 9.500 ton pszenicy, 11.727 ton żyta, 28.191 ton mąki pszennej razowej z własnych zakupów oraz 338 ton tej mąki i 312 ton płatków owsianych z dostaw UNRRA.

Poza tym nadeszło w powyższych transportach [illegible] i 227 ton ryb.

Należy nadmienić, że **10 statków z żywnością znajduje się obecnie w drodze do Polski. Zawierają one, m. in., 17.399 ton mąki pszennej, zakupionej w Ameryce za własne dewizy.**

NOWINY LITERACKIE

PRZEGLĄD PRASY

Stronnictwa demokratyczne kroczą zwycięsko

ku wspólnym celom

Trafny rzut oka na rozwój wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce, a szczególnie na sytuację jednolito - frontowej partyj robotniczych, znajdujemy na łamach organu Stronnictwa Demokratycznego, będącego, jak wiadomo, ugrupowaniem non - marksistowskim. Pozornie mogło się wydawać, iż po wyborach życie polityczne zapadło w letarg Tak jednak nie było i nie jest. Na czoło sytuacji wysuwają się dwa zdarzenia. Pierwsze to wielce ożywiona i owocna Sesja Sejmu ustawodawczego, a drugie to zanik faktyczny opozycji po klęsce wyborczej i rozkładzie moralnym PSL. Spekulanci polityczni liczyli wprawdzie na rozdział zwycięskiego bloku Stronnictw Demokratycznych, ale i tu srodze się zawiedli. Na ten temat „Kurier Codzienny" pisze:

„Jako właściwą przyczynę tego upragnionego dla opozycji rozbicia wewnętrznego zwycięskiej koalicji, przeciwnicy nowej Polski [illegible] przyszłą [illegible] taktyki PPR-u. Tym [illegible] wypadku, jak w tylu innych, udzie czekaj[illegible] złe wiadomości z Polski nie mogą się ich jakoś doczekać.

[illegible] **sja prasowa pomiędzy „Robotnikiem" i „Głosem Ludu" ustała, oczekiwane na ostatniej sesji sejmowej krótkie spięcie pomiędzy PPR i PPS na tle spraw spółdzielczych wcale nie nastąpiło, a wprost przeciwnie wszędzie, zarówno w stolicy, jak i na prowincji odbywają się jednolitofrontowe zebrania porozumiewawcze partyj marksistowskich, łączące ze sobą wszystkich zajętych odbudową produkcji przemysłowej robotników. Kiedy tak upragniona przez opozycję rozgrywka pomiędzy PPS i PPR nie nastąpiła, tak jak nie nastąpiła i trzecia wojna, wtedy zaczęto spekulować na coś innego, a mianowicie na skłó[illegible] cie na odrzucenie jakoby już nie potrzebnego sektora inicjatywy prywatnej.**

Wtedy właśnie fakty na dowód [illegible] opozycji są zawsze oparte na fałszywych przesłankach, zaczęły się pojawiać w prasie coraz częstsze wiadomości o wspólnych naradach stronnictw robotniczych ze Stronnictwem Ludowym, a ostatnio także ze Stronnictwem Demokratycznym. Takie zebrania uzgadniające linię postępowania w terenie odbyły się ostatnio w Katowicach i we Wrocławiu, przy czym pierwsze z nich pomiędzy przedstawicielami Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Demokratycznego, drugie pomiędzy działaczami [illegible] i SD".

„Wszystko to świadczy, iż odniesione przez blok stronnictw demokratycznych zwycięstwo nad PSL-em nie rozluźniło bynajmniej współpracy pomiędzy [illegible] odwrotnie możność [illegible] cy przy odbudowie [illegible] zakłóconej strzałami [illegible] podziemia i protestan[illegible]

[illegible]".

„O cóż bowiem w istocie rzeczy idzie? O równoczesną odbudowę zniszczeń wojennych i przebudowę ustroju gospodarczego według zasad Manifestu Lipcowego PKWN, tzn. że w Polsce nie ma być ani dyktatury robotniczej, ani agrarnych, na wzór dawnej szlach[illegible] szość narodu chłopów, [illegible] gumentowania [illegible]

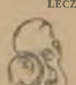
Polska demokracja ludowa po wyeliminowaniu anachronicznej warstwy ziemiańskiej i usunięciu wpływów przeważnie związanego z kapitalistyczną międzynarodówką wielkiego kapitału, nikogo wi[illegible]

Walka z WRN-owskimi przeżytkami w Polskiej Partii Socjalistycznej, nierozumiejącymi racji stanu nowej Polski i nieodróżniającym rewolucyjnej Rosji od carskiej, tępienie sekciarstwa w PPR zwalczanie krókowzrocznego egoizmu chłopskiego w szeregach stronnictw ludowych, oraz walka z tu i ówdzie podszywającymi się [illegible] lantami, to wszystko są wspólne [illegible] nictw zblokowanych.

[illegible]

SZKIEŁKO I OKO

NIE GRUBOŚĆ, NIE DŁUGOŚĆ, LECZ JAKOŚĆ.



PEWIEN czytelnik z Rybnika żali się, że zakupiwszy za ciężko zapracowane 15 000 zł. kupon materiału ubraniowego, stwierdził ze smutkiem, iż garnitur, jaki sobie en uszył, zda się psu na budę, tkanina bowiem „puszcza" farbę w niesamowity sposób, brudząc oczywiście całą bieliznę. Mało tego, — arcydzieło fabryk bielskich (a może łódzkich?) akcentując w sposób dobitny swój wrogi stosunek do światła słonecznego, zmieniło całkowicie pierwotny kolor, wskutek czego właściciel kreacji z każdym słonecznym dniem zmienia swą powierzchowność jak kameleon.

Właściciel sklepu, który sprzedał ten cymes rozłożył bezradnie ręce i poradził skierować reklamację do Państwowej Centrali Handlowej w Katowicach, gdzie sklep zaopatruje się w towar. Tak też uczynił nasz czytelnik. **Niestety PCH wyjaśnia, że między nią a natrętnym eleganten nie zachodzi żaden — jak się to mówi — „stosunek handlowy" i że odszkodowania można żądać jedynie u detalisty.** Oczywiście powstało w ten sposób błędne koło w którym kręci się dotychczas nasz pechowiec. Zapytuje nas czy jest jakaś nadzieja na pomyślne załatwienie tej sprawy.

Niestety, Drogi Przyjacielu — wydaje nam się, że nie ma dla Ciebie ratunku. Zważ bowiem, że nie pierwszyś Ty i nie ostatni. Pomyśl tylko: każda bela materiału zawiera kilkadziesiąt [illegible] diabli wiedzą ile. Pomyśl ile kilometrów liczyłby ogonek faceów z zafarbowaną bielizną i jak Ty „wypłowiałych" i ile pieniędzy trzebaby im zwracać? Trzeba mieć litość nad PCH, która ostatecznie sprzedaje to co dostaje z fabryk, jak również nad kupcem, który sprzedaje to co dostarcza PCH i nie życzy sobie mieć za swą chlebodawczynią zatargów.

Nie po raz pierwszy poruszamy **sprawę jakości naszych artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby.** Niewiele się przez to zmieniło na lepsze. Kartkowe kretoniki i flanelki nadal rozsypują się po kilku praniach, podeszwy pantofelków od „Baty" nadal pozostają w tyle za naszymi krokami, a „100-procentowe" wełny zabraniowe — jak wyżej wymienione — brudzą nam koszule (exusez le mot)., kalesony.

Czas już najwyższy powiedzieć sobie wyraźnie, że **nie stać nas na produkowanie i kupowanie tandety.** Po rekordach ilościowych muszą przyjść rekordy jakości. Czekamy na specjalne premie dla robotników, **na premie ilościowo-jakościowe,** czekamy na to, że miarodajne czynniki ze swej strony **„puszczą farbę"** i powiedzą nam, że w przyszłym roku w przedostatnim roku planu będzie nie tylko więcej, ale i **lepiej.**

P. S Powyższe odnosi się w całej rozciągłości również do papierosów monopolowych, które po każdej zapowiedzi „uszlachetniania smaku" coraz mniej nadają się do palenia.

UNIWERSYTET POWSZECHNY **ZIEMI KUŹNICĄ OŚWIATY!**

Potrzeba usunąć

(o) Napis „RATHAUS", jeszcze widnieje na frontonie gmachu Ratusza w Sosnowcu. Napis ten wprawdzie był zamalowany, lecz obecnie deszcz farbę zmył i napis w języku niemieckim wyraźnie widać.

Usuńmy ostatnie ślady niemczyzny [illegible].

Kto tu kłamie?

Kulminacyjny dzień w procesie Bortnowskiej

WARSZAWA — [illegible] sprawa Marii Bortnowskiej budzi nadal wielkie zainteresowanie Proces toczy się w sali szczelnie zapełnionej publicznością, wśród której przeważają więźniarki z Ravensbruck. Dotychczas ani sala oskarżeń, ani też obrony nie przechyliła się zdecydowanie.

Szereg świadków — kobiet wyraża się o **Bortnowskiej z pełnym uznaniem,** podkreślając trudne warunki życia obozowego.

Bortnowska usuwając kobiety z bloków **miała na celu ochronę ich życia na wypadek selekcji do gazu.**

Kulminacyjnym punktem wczorajszego dnia rozprawy była konfrontacja między głównym świadkiem oskarżenia, poprzednio już **przesłuchiwaną Ireną Matczak a świadkami Wiśniewską i Krzeczkowską.** Te dwie ostatnie stwierdzają, iż jest ona wrogo usposobiona do Bortnowskiej od czasu zatargu o przydział mleka, które przeznaczone było jedynie dla matek.

Po tym zajściu **Matczak miała się wyrazić, iż jeszcze kiedyś zemści się na Bortnowskiej.**

Świadek Zofia Krenic opowiada sądowi o ostatnich miesiącach istnienia obozu w Ravensbruck. **Bortnowska odrzuciła propozycję wyjazdu do Szwecji,** [illegible] ostatka opiekować się [illegible] **mimo, iż ogólna fama głosiła, że obóz jest podminowany i będzie wysadzony w powietrze.**

Po wyzwoleniu nie usłuchała oficjalnego wezwania Czerwonego Krzyża z Warszawy, aby zgłosiła się do pracy lecz opuściła Ravensbruck z ostatnim transportem chorych [illegible].

Przemysł konfekcyjny i perpektywy jego rozwoju

Zagadnienie wciągnięcia inicjatywy prywatnej w proces gospodarczej odbudowy państwa traktowane jest w tej chwili przez czynniki rządowe — jak nas objaśnia naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego w Krakowie tow. N. Hudes — jako problem bardzo aktualny.

Inicjatywa ta ujęta w sposób konstruktywny i dostosowany do obecnych warunków gospodarczo politycznych, może odegrać w powojennym życiu ekonomicznym poważną rolę. Naturalnie pod warunkiem, że w swoich interesach handlowych zadowoli się zyskiem w ramach uczciwej kalkulacji kupieckiej. Rzecz prosta inicjatywa prywatna nie może zajmować kluczowych pozycji w życiu gospodarczym Polski.

— Jak przedstawia się zagadnienie przemysłu prywatnego?

— W powyższych warunkach zagadnienie bytu przemysłu prywatnego znaleźć musiało ustawowe rozwiązanie. Specjalny dekret o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej określa uprawnienia i zasięg działania przemysłu prywatnego. Obecnie rząd opracowuje plan zatrudnienia prywatnych zakładów pracy na odpowiednich warunkach umownych.

— Czy istniała masowa produkcja fabryczna konfekcyjna przed wojną?

— Tego rodzaju przemysł konfekcyjny — masowy — w Polsce przedwojennej prawie nie istniał. Szeroko rozwinięty natomiast był system chałupniczy, centralizowany w Łodzi, w Brzezinach i Tarnowie. Ta gałąź produkcji znajdowała się przed wojną w 90 proc. w rękach nakładcy i chałupników żydowskich. Proces eksterminacji Żydów podczas okupacji spowodował likwidację tego przemysłu. Utworzone podczas okupacji zakłady konfekcyjne zostały przez Niemców zdewastowane, a maszyny wywiezione.

Po oswobodzeniu kraju czynniki państwowe przystąpiły do odbudowy przemysłu konfekcyjnego, posiadając zaledwie kilka czynnych zakładów na terenie całego państwa.

Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego w Krakowie zorganizowało tę gałąź na terenie woj. krakowskiego, Górnego i Opolskiego Śląska, angażując do szycia na warunkach umownych prywatne zakłady pracy, które doskonale wywiązują się ze swego zadania. Udział tych przedsiębiorstw wynosi ok. 30 p[roc.], [c]o stanowi ok. 200 milionów złotych [w] obrotach Zjednoczenia.

Wobec zaktualizowania kwestii zatrudnienia przedsiębiorstw prywatnych **powołano do życia Wydział Przemysłu Drobnego przy CZ P Wł. zadaniem którego jest koordynacja współpracy państwowego przemysłu z prywatnym, spółdzielczym i chałupniczym.**

Zarządzenie powyższe zbiegło się [z] postanowieniem Dyrekcji Przemysłu konfekcyjnego co do decentralizacji zjednoczeń konfekcyjnych [i] usamodzielnienia poszczególnych państwowych zakładów pracy. Ponieważ **w związku z powyższą reorganizacją, przewidziana jest całkowita likwidacja zjednoczeń, przeto staje się aktualną kwestia uregulowania współpracy państwowego przemysłu konfekcyjnego z przemysłem prywatnym.**

W tym celu powołano do życia Biuro Nakładcze o ściśle rozgraniczonych terenach działalności. Instytucji tej na terenie Krakowa podlegałby spółdzielczy i prywatny przemysł konfekcyjny w zasięgu woj. krakowskiego, Górnego i Opolskiego Śląska.

Na czym polegać będzie współpraca między Biurem Nakładczym a przemysłem spółdzielczym względnie prywatnym?

— Odnośni kontrahenci otrzymują od Biura Nakładczego surowiec celem wyprodukowania rozmaitych artykułów konfekcyjnych. Miarodajne dla ustalenia norm zużycia surowca będą obliczenia laboratorium konfekcyjnego w Łodzi.

Stawki robocizny nakładczej nie będą niższe niż dla przemysłu państwowego, dzięki czemu płace pracowników zostaną zrównane, a dla przedsiębiorcy przeznaczony będzie godziwy zysk kupiecki.

Uruchomienie **Biur Nakładczych nastąpiło w tych dniach.**

— Ile fabryk obejmuje okręg krakowski?

— 25 fabryk spółdzielczych i prywatnych. Największa jest w Bytomiu. Produkcja obejmuje koszule, ubrania modelowe, ubrania seryjne, odzież zawodową (kombinezony, fartuchy, mundury — **dla wojska,** bezpieczeństwa, komunikacji, poczty).

— Jak przedstawia się sprawa eksportu?

— Eksportujemy przede wszystkim w drodze **wymiany dla ZSRR** począwszy od modelowej konfekcji [z] 100 proc. wełny, a skończywszy [na] ubraniach cajgowych. Wzamian otrzymujemy **bawełnę.** W ten sposób 25 proc. naszej produkcji idzie do Rosji.

W projekcie jest eksport luksusowej produkcji zagranicę.

Eksport ma przed sobą wielkie perspektywy w tej branży, bowiem robocizna jest u nas stosunkowo tania (uszycie koszuli — 30 zł. — 2 centy amerykańskie) przy czym zapotrzebowanie byłoby zarówno do Rosji, jak i państw zachodnich — Ameryka, Anglia, Szwecja, Szwajcaria.

Obecnie dyrektor **Hudes** wyjeżdża dla opracowania projektów w sprawie eksportu luksusowej produkcji — (obrusów, serwetek, ręczników i płaszczy kąpielowych) za granicę.

Ma również szanse t.zw. czynny obrót uszlachetniający (zagranica dostarczałaby do Polski tkaniny, z których szyto by odnośną garderobę) względnie otrzymalibyśmy surowce — wełnę i bawełnę do tkania i szycia.

Jakim powodzeniem cieszą się modele polskie zagranicą świadczy najlepiej, iż eksponaty wysłane w roku ubiegłym z wystawy tego przemysłu w Krakowie do Lionu wywołały duże zainteresowanie.

— Na czym polega reorganizacja przemysłu konfekcyjnego w praktyce?

— Dyrekcja tworzy, w różnych miejscowościach bazy zaopatrzenia, [z] których poszczególne fabryki będą otrzymywać towar, gdy przed[tem] pobierały go jedynie z Łodzi.

— Jakie są perspektywy rozwoju tego przemysłu?

— Bardzo ważną jest sprawa budowy przemysłu konfekcyjnego w skali ogólnopaństwowej. Na Ziemiach Odzyskanych mógłby istnieć cały szereg zakładów przemysłowych, które zatrudniłyby przy niewielkich inwestycjach kilkadziesiąt robotników i robotnic.

Należy dodać, że robotnik tej branży zarabia do 18.000 zł. miesięcznie. Obecna wytwórczość okręgu krakowskiego sięga do 15,000 sztuk ciężkiej konfekcji i 250.000 sztuk lekkiej przy 5 000 robotników i ok. 3.000 maszyn.

Stefania Szadkowska

Łańcuch prasowy

na Ośrodek im. St. Dubois'a

(jb). Tow. Zygmunt Zawadzki, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej **w Krakowie** wpłacił zł. 500 i **wzywa tow. tow.** Wolfa (starosta w Bochni), Kowalika (starosta w Brzesku), Falkowskiego (starosta powiatu krakowskiego), Fronczaka, Łątka Stanisława.

Tow. inż. Karol Drozd wpłacił zł. 500 i wzywa tow. tow. Findisza Juliana, Lewińskiego Zygmunta, Nagwizdę Franciszka, inż. Pawlika Jana oraz Radmachera Edmunda.

Powiatowy Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Krakowie wpłacił zł. 500 — i wzywa Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego w Kra[kowie].

Naukowy Instytut Rzemieślniczy w Jarosławiu

JAROSŁAW (js) Naukowy Instytut Rzemieślniczy w Jarosławiu przy cechu rzemieślniczym, prowadzi obecnie kurs nowoczesnego kroju cholewkarskiego dla mistrzów i czeladników szewskich i cholewkarskich.

Kurs trwa od 30 lipca br., a instruktorem kursu jest znany fachowiec ob. E. Kuchar, autor jedynego w Polsce podręcznika o cholewkarstwie. Ilość uczestników ograniczona.

Kurs potrwa 2 tygodnie, a uczestniczą w nim również kobiety, zaawansowane już w zawodzie cholewkarskim, jako przyszłe maszynistki.

Godny naśladowania przykład

Komitetu PPS. w Wiśniczu

(b) W powiecie bocheńskim prowadzi się obecnie intensywną pracę nad przygotowaniami do otwarcia w miesiącu wrześniu br. Państwowej Szkoły Przemysłu Ludowego w Wiśniczu.

Wydział Powiatowy ze starostą mgr Wolfem na czele, oraz społeczeństwo bocheńskie, wkładają w powyższe dzieło maksimum wysiłków. **Szkoła pomieści na razie 80 do 100 uczniów, których postanowiono wyciągnąć w pierwszym rzędzie z chłopskich i robotniczych rodzin.** O przyjęciu decydować będą zdolności — Inicjatorzy szkoły pragną ułatwić drogę do wybicia się „Jankom Muzykantom", w istnienie których wierzą mocno...

Szkoła mieścić się będzie w budynku b. sądu grodzkiego, który naturalnie wymaga przeróbek i odpowiedniego wyposażenia w sprzęt. Społeczeństwo bocheńskie rozumie doskonale, że na ten cel potrzebne są miliony złotych — rozumie, że suma 900.000 zł., przeznaczona przez władze i instytucje, jest za małą, w konsekwencji czego ono samo musi się przyczynić do powstania tak ważnej i pożytecznej dla nich placówki.

W zrozumieniu ważności tego zagadnienia, **pracownicy fabryki naczyń kuchennych w Bochni zobowiązali się zbudować piece i ofiarować swoje wynagrodzenie za 4 przepracowane godziny tygodniowo na cele szkoły.**

Naczelnik więzienia w Wiśniczu ob Rosen Sewer pozycza dla użytku uczniów trzy warsztaty tkackie i trzy warsztaty stolarskie — należy podkreślić, że propozycja pożyczenia sprzętów wyszła od niego samego.

Niemniej godne podkreślenia stanowisko zajął Komitet miejscowy PPS w Wiśniczu. Ponieważ wrzesień się zbliża i praca musi szybko postępować naprzód towarzysze na zebraniu w dniu 3. 8 1947 roku uchwalili rezolucję, w myśl której każdy członek zobowiązał się płacić jednorazową składkę od 50 zł. wzwyż.

Należy zaznaczyć, że na miejscu zebrano kwotę zł. 2500. Uchwalono także, że wszyscy miejscowi towarzysze murarze i cieśle będą pracować przy przebudowie budynku i sporządzaniu sprzętu, pobierając za pracę możliwie najniższe wynagrodzenie. Oprócz tego każdy z nich 2 godziny dziennie swojej pracy odda bezpłatnie.

Jest to piękny i bogaty dar naszych towarzyszy z Wiśnicza. Jesteśmy z nich dumni, wykazali bowiem w praktyce znaczenie uświadomienia i zrozumienia obywatelskiego.

Dziś ostatni występ baletu Parnella

Dziś w niedzielę o godz. 20-tej w Teatrze im. Słowackiego odbędzie się ostatni gościnny występ znakomitego baletu Parnella z nowym programem, który wzbudził zachwyt publiczności. Pozostałe bilety można nabywać w kasie Teatru od godz. 10 — 13-tej i od 16 — 20-tej. Mimo kolosalnego powodzenia występy przedłużone nie będą gdyż balet Parnella już w następnych dniach udaje się do miast Śląska.

W PARTII PPS

Zebrania aktywów dzielnicowych PPS i PPR w Krakowie

We środę dnia 13 sierpnia br. odbędą się zebrania aktywu dzielnicowego PPS i PPR.

Dzielnica Podgórze, ul. Smolki 1 lokal PPS — godz 17-ta przemawia [t]ow. Ciepielowa PPS i tow. Legomski PPR.

Dzielnica Grzegórzki - lokal PPS ul. Kotlarska 1 — godz. 17-ta przemawiają tow. Bocian PPS, tow Waligóra PPR.

Dzielnica Krowodrza, lokal PPR — ul. Juliusza Lea 18 — godz.. 17-ta — przemawiają tow. Lis PPS, tow. Pawlak PPR.

Dzielnica Prądnik Czerwony — lokal PPS — przemawiają tow. Ziffer PPS, tow. Kaczorowski PPR (godz. 17-ta).

We czwartek dnia 14 sierpnia br. odbędą się wspólne zebrania aktywów dzielnicowych PPS i PPR [w] następujących punktach miasta:

Dzielnica Dębniki — lokal PPR ul. Powroźnicza 2 — godz. 17-ta — przemawiają tow. Ciepielowa PPS, tow. dr Auerbach PPR.

Dzielnica Zwierzyniec — lokal PPR — ul. Włóczków 20 — godz. 17-ta — przemawiają tow. Bocian PPS tow. Waligóra PPR.

Dzielnica Śródmieście — lokal PPS Rynek Główny 30 - godz. 17-ta przemawiają tow. Ziffer PPS, tow. Kaczorowski PPR.

Dzielnica Borek Fałęcki — fabryka „Solvay" — godz. 17-ta przemawiają tow Ciepielowa PPS, [tow.] Legomski PPR.

Dzielnica Płaszów — lokal „Piaszowianki" — godz. 15-ta przemawiają tow. Lis PPS, tow. Pawlak PPR.

Dzielnica Prądnik Biały — lokal PPS, ul. Krzywa 2 — godz. 15-ta przemawia tow. Radmacher PPS

Teatr „SCALA" TUR

Dnia 11 bm godz 20-ta i dni następnych, gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich w komedii muzycznej Jerzego Jurandota pt. „PLECY". „Plecy" to aktualna komedia satyryczna, grana z olbrzymim powodzeniem w całej Polsce.

W rolach głównych — Danuta Słotwińska, Irena Jedyńska, Eugenia Brandtówna, Jerzy Junosza, Wacław Zwoliński, Bolesław Bo[...]wski i Franciszek Rosiak.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru „Scala".

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz. 20 — Balet Parnella — gościnny występ.

MIEJSKI STARY TEATR — godz. 19,30 — „Szklana menażeria" Williams'a Tennesse — gościnny występ zespołu Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi.

TEATR „SCALA" TUR — godz. 19 —„I co z takim robić" R. Niewiarowicza z Zaklicką i Wesołowskim.

SCENA LETNIA ZZK (Warszawska 17) — godz 19,30 — „Ach to Zakopane" — krotochwila w 3-ch aktach A. Walewskiego.

W KINACH:

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO, ul. Garncarska 1 — godz. 17.00 i 18.30: „Łopuszna — ziemia nieznana" — „Paprocie" — „Skrzydlaci architekci".

KINA OD DNIA 8-GO SIERPNIA

ŚWIT: Wilki Morskie (Flip i Flap).

WARSZAWA: Honolulu.

WANDA: Miłość na lekarstwo.

APOLLO I SZTUKA: Pięciu zuchów.

UCIECHA, My z Kronsztadtu.

GDANSK: Nasz okręt

WOLNOŚĆ: Francja wyzwolona.

POCZĄTKI SEANSÓW: Sztuka — 15.30, 17.30, 19.30; Świt i Uciecha — 15.30, 17.30 i 20.00, pozostałe kina — 16.00, 18.00, 20.00

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH od dnia 9 — 16 8. 1947 roku

„Pod Koroną" — Rynek Gł. 22, „Im. św. Anny" — Borek Fałęcki — Główna 344, „Pod Aniołem Stróżem" — Kościuszki 18, „Mariańska" — Kazimierza Wielkiego 78, „Pod Opatrznością" — Karmelicka 23, „Pod Trzema Gwiazdami" — Rakowicka 12, „Pod Temidą" — Długa 66, „Pod Złotym Tygrysem" — Szczepańska 1, „Pod Murzynem" — Krakowska 19, „Pod Eskulapem" — Gertrudy 1, „Pod Opatrznością" — Rynek Podgórski 15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 10 sierpnia dr Helbich Adam — Kopernika 23 — tel. 548-30.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 11 SIERPIEŃ

6,00 Sygnał; 6,05 Gimnastyka; 6,15 Dziennik; 6,30 Muzyka; 6,50 Program; 6,57 Sygnał; 7,00 Muzyka; 7,15 Wiadomości; 7,35 Muzyka: 7,55 Informacje ogólnopolskie; 8,05 Skrzynka PCK; 8,15 Przerwa; 11,57 Sygnał; 12,06 Wiadomości; 12,10 Pieśni polskie; 12,25 Audycja dla wsi; 12,35 Muzyka i pieśni ze Śląska: 13,00 „Z mikrofonem po kraju"; 13,10 Muzyka obiadowa; 14,00 Przerwa; 14,45 Aktualia krakowskie: 15,00 Muzyka taneczna; 15,20 Audycja dla dzieci; 15,40 Boellmann: Wariacje op. 18; 16,00 Dziennik; 16,20 Muzyka filmowa; 16,40 Skrzynka ogólna; 16,50 Pogadanka gospodarcza; 17,00 Koncert Orkiestry Smyczkowej P. R.; 17,35 Radiowy Kalendarzyk; 17,45 Audycje dla młodzieży „Czarodziej"; 18,00 Koncert życzeń; 19,00 Z zagadnień świata pracy; 19,10 „U naszych przyjaciół" 19,30 Recital skrzypcowy; 20,00 reportaż z Ziem Zachodnich pt. „Kraj tysiąca możliwości"; 20,15 Audycja rozrywkowa; 20,57 Sygnał; 21,00 Dziennik; 21,30 Muzyka taneczna 21,55 Kwadrans prozy; 22,10 Wiadomości sportowe; 22,15 Audycja rozrywkowa; 23,00 Dziennik; 23,10 Program na dzień następny; 23,20 „Angielska muzyka operetkowa"; 23,50 Program na dzień nast[ępny]; 23,5[.] Wiadomości i sygnał, 24,00 Hymn i koniec audycji.

Wielki konkurs hipiczny

w Katowicach

KATOWICE. — W dniu dzisiejszym to jest w niedzielę 10 sierpnia na otwartej ujeżdżalni konnej MO przy ul. Barbary odbędą się Letnie Zawody Konne (konkurs hipiczny) z udziałem oficerów kawalerii WP

[illegible]

[illegible] Katowicach [illegible] zainteresowani[illegible] jeźdźcy polscy reprezentowali wysoką klasę i na turniejach zagrani[illegible] wiele sukcesów. Hippika była zaw[illegible]sze jednym z naszych najmocniejszych punktów.

Obecnie hippika wstąpiła na [illegible]we drogi rozwojowe. Konkurs [illegible] największą tego [illegible] imprezą [illegible] zorientować jakim [illegible]em rozporządzamy obecnie, i jeźdźcy nasi będą mogli wziąć udział w olimpiadzie londyńskiej.

Zawody napewno zgromadzą [illegible]le widzów i miłośników tego sportu, którzy tak długo musieli cz[illegible] wielka imprezę hippic[illegible].

Zawody kolarskie

w Krakowie

[illegible] Staraniem Krakowskiego [illegible]warzystwa Kolarskiego i RKS L[illegible] się w piątek na torze [illegible]

Mimo niepewnej [illegible]lem przyglądała się [illegible]na publiczność.

Niestety udaną tę imprezę „[illegible]ul" wypadek Musiała, który [illegible] [illegible]szenia przed końcem [illegible]rykańskiego uległ bardzo poważne[illegible]

Wyniki techniczne przedstawiają się następujące:

Półfinał biegu lotności przyniósł zwycięstwo Kupczakowi z Krakowa (13,4) i Janikowi (14,5) przed Wyględą i Słoniną. Finał wygrał pewnie Kupczak w czasie 13,4. Drugie miejsce zdobył Słonina.

Bieg australijski (20 okrążeń toru) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Gabrycha (Kr). przed Motyką i Gisą w czasie 6,15 min.

Bieg na 15 okrążeń [illegible] wygrał Napierała (W-wa) w cza[illegible] 11,5 przed Bańkim i Janickim.

Amerykański bieg parami na [illegible] okrążeń toru zakończył [illegible] — jak [illegible] wypadkiem Musiała. Pierwsze miejsca zdobyli: Dąbrowiecki — Gabrych (Kr) 33,10,6, drugie Kudert — Napierała (W-wa), trzecie Kupczak — Musiał (Kr.).

Organizacja zawodów sprawna.

Czy mecz piłkarzy ze Szwedami dojdzie do skutku

KATOWICE. — We czwartek do sekretariatu PZPN nadeszła depesza [illegible] że Szwedzki Związek Piłki Nożnej [illegible]tonny jest zaprosić rep. Polski na [illegible]den mecz do Sztokholmu. Mecz Polska — Szwecja odbyłby się dnia [illegible] września.

PZPN jeszcze nie sprecyzował swojego stanowiska, [illegible] podobniej na najbliższym zebraniu zarządu zaakceptuje ten termin.

Tak więc tegoroczny kalendarzyk spotkań międzypaństwowych naszych piłkarzy przedstawiałby się wcale okazale. Szwedzi, którzy uchodzą za czołowych piłkarzy kontynentu będą wprawdzie dla nas przeciwnikiem bardzo silnym i szan[illegible] nasze w tym spotkaniu będą się przedstawiały więcej jak skromnie, ale mimo to mecz należy rozegrać, ponieważ jedynie w spotkaniach z silnym przeciwnikiem nasza jedenastka narodowa może podciągnąć się i wyjechać w przyszłym roku na olimpiadę z pewnymi szansami na zajęcie niepośledniego miejsca.

Kolejarze krakowskiej DOKP wygrywają

z JKS-em komb. 4:2 (2:0)

JAROSŁAW. (mir) Reprezentacja klubów kolejowych Dyr. Okr. Kolei Państw. w Krakowie złożona z piłkarzy ZZK Olsza (Kraków), Ruchu (Rzeszów), Czarnych (Przeworsk), Żurawianki (Przemyśl) i Ruchu (Jarosław) pokonała w zawodach tow. kombinowaną drużynę JKS-u w Jarosławiu.

Reprezentacja DOKP (Kraków) wystąpiła w składzie: bramkarz Rychlicki, obrona: Dzikiewicz i Groch, pomoc: Łańsk, Machlowski i Chłopicki, atak: Wańczycki, Wodnicki Kościółek, Kanikuła (po przerwie Tyszarski), Wereszczak.

JKS wystąpił z 6 rezerwowymi: bez por. Wąsacza, Olejowskiego, Turczynowskiego, Kanikuły, Sztyka i Kiszkowskiego, oraz Bartoszka w składzie: Melnarowicz I, Cebulak - Cichy (Kotlarz), Brygider - Melnarowicz II - Kyć, Falda - Streit - Domino — Misiak — Bilik. Sędziował b. dobrze ob. Gałusza (Jarosław).

W pierwszych minutach gry DOKP strzela 2 bramki przez Wańczyckiego i Kanikułę. JKS gra poniżej formy, nie mogąc dojść do strzału z powodu absolutnej niedyspozycji strzałowej swego ataku, szczególnie Streita, który celuje w strzałach w aut i w ręce doskonałemu bramkarzowi Kolejarzy Rychlickiemu z Przeworska. Nawet karnego nie wykorzystuje Misiak.

Dopiero w 2-giej połowie Streit strzela 2 bramki, w tym 1 z karnego za ustawiczne faule obrońców DOKP, ale Kolejarze rewanżują się znów bramką, strzeloną przez Wańczyckiego, a nadto Kyć rezerwowy zawodnik JKS-u, strzela bramkę samobójczą.

Najlepszymi zawodnikami na boisku był Brygider z JKS-u i bramkarz Rychlicki z DOKP.

Wybitnie słabi Kyć, Domino, [illegible]lik, Falda, Streit, Cichy

Dobrze grali Melnarowicz II i [illegible]tlarz.

AKS Chorzów - KSM RFC Kuźnia Raciborska

12:9 (4:5)

W Kuźni Raciborskiej odbyło się ciekawe spotkanie w szczypiorniaka między mistrzem Polski AKS-em Chorzów, a nowopowstałą drużyną Raciborskiej fabryki Obrabiarek. Mecz po żywej grze zakończył się zwycięstwem mistrza Polski. Drużyna raciborska była jednak przeciwnikiem równorzędnym i należy się spodziewać, że już w najbliższej przyszłości będzie groźnym rywalem najlepszych zespołów krajowych.

[illegible]

Wysoka porażka Czechów

w Nowym Bytomiu

NOWY BYTOM (tel. wł.) W sobotę na boisku w Nowym Bytomiu miejscowy klub TS Huta Pokój rozegrał mecz towarzyski z czeską drużyną SK Železerny

Po przywitaniu się drużyn grę rozpoczęli Czesi, jednak już w pierwszych minutach ulegli gospodarzom. Mecz zakończył się zwycięstwem TS Huty Pokój w stosunku 6:1 (4:0).

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Tim jedną, Kozik 4. Dla gości honorową bramkę zdobył środkowy napastnik.

Gra drużyny Huty Pokój nie wykazała słabych punktów. Na specjalne wyróżnienie zasługują: bramkarz Borkowy, w obronie Tsaller i Spałek, w napadzie Kozik, Tim i Liszka.

Widzów 4.000, sędzia ob. Marciniak b. dobry.

vob

[illegible]

Sukces strzelecki majora Matuszaka

w Sztokholmie

SZTOKHOLM. — Równocześnie z mistrzostwami strzeleckimi świata — odbył się w Sztokholmie Międzynarodowy Kongres Strzelecki. Strzelcy polscy, z powodu braku odpowiedniej, nowoczesnej precyzyjnej broni, udziału w mistrzostwach nie brali. Broni tej obecnie w kraju nie posiadamy i nabyć ją można tylko zagranicą. Delegatami Polski na Kongres byli major Matuszak, inspektor PW w Państwowym Urzędzie WF i PW oraz doktór Zaturski. Po oficjalnych mistrzostwach, w których jak już podawaliśmy najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyła Szwecja — został rozegrany konkurs „honorowy" w którym wzięli udział delegaci 21 państw, biorących udział w Kongresie Major Matuszak, strzelając z pożyczonej broni — zdobył największą ilość pynktów wspólnie z Finem Liesim i Jugosłowianinem Markovicem. Fakt powyższy świadczy o tym, że posiadamy doskonały materiał ludzki i tylko brak precyzyjnej broni nie pozwala na rozwój naszego strzelectwa.

Szwajcaria mistrzem świata

w strzelaniu wojskowym

SZTOKHOLM — W dalszym ciągu mistrzostw świata w strzelaniu, rozgrywanych w Sztokholmie — Szwajcaria zdobyła tytuł mistrza świata w strzelaniu wojskowym, uzyskując 845 punktów. Dalsze miejsca zajęli: 2) Szwecja — 816 pkt., 3) Norwegia — 797 pkt., 4) Finlandia — 766 pkt., 5) Anglia — 726 pkt. Zespoły biorące udział w tej konkurencji strzelały z dystansów 200 m., 300 m., 400 [illegible]

W konkurencji tzw. w strzelaniu „do gołębi" indywidualnie tytuł mistrza świata zdobył Szwed Hans Liljeqvist, 2) Chalex (Egipt), 3) Pamstierna (Szwecja), 4) Hober (Finlandia).

Australia prowadzi 2:0

w pucharze Davisa z Kanadą

MONTREAL. — W Montrealu rozpoczęły się finałowe rozgrywki tenisowe o puchar Davisa w strefie amerykańskiej. W rozgrywkach bierze udział Kanada i Australia. Zwycięzca spotka się z mistrzem strefy europejskiej Czechosłowacją, a zwycięzca tego spotkania rozegra decydujący mecz z obrońcą pucharu — Stanami Zjednoczonymi AP.

W pierwszym dniu rozgrywek Australijczyk Dinny Pails zwyciężył Kanadyjczyka Henri Rochona 6:1, 6:4, 6:2. W drugiej grze pojedynczej Geoff Brown (Australia) wygrał w Brendenem Mackenem (Kanada) 6:4, 6:4, 6:1. Po pierwszym dniu meczu Australia prowadzi 2:0.

Cracovia - Orzeł

6:0 (3:0)

W ramach rozgrywek o wejście do klasy państwowej odbył się w Krakowie mecz pomiędzy gorlickim Orłem a Cracovią, który zakończył się zwycięstwem biało - czerwonych w stosunku 6:0.

Bramki zdobyli: Bobula 2, Szewczyk 2, Jabłoński i Różankowski po jednej

Widzów ponad 10 000.

Ruracowie pojechali do USA legalnie

Wielką sensację w tenisowym światku wywołała wiadomość, że doskonali tenisiści rumuńscy małżeństwo Ruracowie zdyskwalifiko[illegible] wyjazd do USA na mistrzo[illegible] Związek Rumuński [illegible] temu wyjazdowi i ka[illegible] wziąć u[illegible] w mistrzostwach Czechosłowa[illegible]. Decyzja Rumuńskiego Związku dyskwalifikująca Ruraców znalazła pełne zrozumienie w całym świecie sportowym.

Tymczasem jak się okazuje, wyjechali oni do USA za zezwoleniem prezesa Rumuńskiego Związku Tenisowego Razusch, który dopiero po powrocie do Bukaresztu poinformował o tym zarząd związku. Wobec takiego stanu rzeczy dyskwalifikacja ich będzie anulowana.

Unieważnienie 2 meczów

o wejście do ekstraklasy

Dyskwalifikacja 5 zawodników i sędziego

JAROSŁAW (mir) Od chwili zdobycia przez JKS (Jarosław) piłkarskiego mistrzostwa kl. A okręgu przemyskiego na mocy jego zwycięstwa 5:2 nad Polonią przemyską, toczy się walka o odebranie JKS-owi zdobytych na boisku punktów.

Pierwszy akt zakończył się zatwierdzeniem JKS-u przez PZPN, jako mistrza okręgu. Drugi akt to walka o anulowanie zwycięstw, już odniesionych przez klub w zmaganiach o wejście do Ligi. I tak na podstawie zarzutu, że na zawody JKS — Legia Jarosław przyjechał, nie będąc jeszcze mistrzem, unieważniono zwycięstwo JKS-u 2:1 i [illegible] nowe zawody z Legią na dzień 31 [illegible]

Drugie zwycięstwo JKS-u nad Tarnovią 4:2 unieważniono, ponieważ nie przybył na nie oznaczony sędzia i zawody te wyznaczono ponownie na 10 bm.

Ostatnio wytoczono zarzut, że 3 zawodników JKS-u i 2 zawodników Rzem. KS-z brało przed 6 laty udział w meczu drużyny niemieckiej w czasie okupacji i na tej podstawie zawieszono aż do wyjaśnienia sprawy graczy JKS Turczynowskiego, por. Wąsacza, i Kanikułę, oraz graczy Rzem. KS-u Chudzickiego i Szewca, a nawet sędziego, który miał prowadzić ów mecz, ob. Gałuszę.

Po unieważnieniu 2 meczów o wejście do ligi i odebraniu JKS-owi 4 punktów tabela przybrała następujący wygląd: 1) Tarnovia (Tarnów) 3 gry, punktów zdobytych 4, straconych 2, stos. bramek 10:4, 2) Partyzant (Kielce) 4 gry pkt. zdobytych 4, straconych st. bramek 8:6, 3) (Jarosław) 2 gry pkt. zdobytych 2, straconych 2, bramek 4:3, 4) Legia (Krosno) 3 gry, pkt. zdobytych 2, straconych

Dwie sensacje

mistrzostw pływackich Polski

BIELSKO. — (tel. wł.) W sobotę rozpoczęły się w Bielsku drugie po wojnie pływackie mistrzostwa Polski.

W pierwszym dniu doszło do 2-ch wielkich sensacji — mianowicie na 100 m stylem klasycznym Kaleta (Piast, Gliwice) ustanowił nowy rekord Polski w czasie 1,35 sek. Typowana na wicemistrzynią Hulakówna uplasowała się dopiero na 7-mym miejscu

Na 400 m stylem dowolnym mężczyzn mistrz Polski Ramola poniósł niespodziewaną porażkę, przegrywając z Dzieniem (BBTS). Dzień wyprzedził Ramolę o 10 m.

Po pierwszym dniu mistrzostw w punktacji prowadzi BBTS.

Powrót Kłyszejki do kraju

WARSZAWA. — Najlepszy w okresie przedwojennym w Polsce teoretyk i trener piłki ręcznej, Waldemar Kłyszejko, po kilkuletnim pobycie zagranicą powrócił do kraju. Kłyszejko przebywa obecnie w Warszawie i otrzymał zatrudnienie w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach. Powrót do kraju tego wybitnego sportowca przyczyni się w dużej mierze do podniesienia poziomu polskiej koszykówki.

Piękno o sławie światowej

gromadzi turystów w Jugosławii

Wspaniałe tereny turystyczne i wypoczynkowe w jakie obfituje Jugosławia zostały już wielokrotnie ocenione przez turystów z całego świata, których tysiące rok rocznie zwiedzało ten kraj przed wojną.

Znaczenie terenów wypoczynkowych jest także w pełni doceniane w dzisiejszej Jugosławii. Ośrodki wypoczynkowe w które obfituje zwłaszcza wybrzeże Adriatyku stanowią jedno z bogactw narodowych i umiejętne ich zorganizowanie i wykorzystanie ma niewątpliwe znaczenie gospodarcze.

W sposobie wykorzystania bogactw turystycznych nastała po wojnie olbrzymia zmiana. Turystyka, która przed wojną znajdowała się w rękach krajowych i obcych kapitalistów i służyła ich interesom, stanowi dziś bogactwo ogólno narodowe. Podobnie jak w Polsce, pensjonaty, domy wypoczynkowe, uzdrowiska stoją obecnie do dyspozycji tysięcznych rzesz ludzi pracy, którzy w czasie urlopów znajdują tu zasłużony wypoczynek.

Jugosławia posiada dwa wielkie obszary turystyczne o sławie światowej — obszar alpejski i adriatycki.

Obszar alpejski obejmuje Słowenię — najpiękniejsze tereny górskie kraju, pokryte stuletnimi borami pocięte siecią bystrych potoków górskich.

Obszar adriatycki — to znowu królestwo morza i cudownych słonecznych plaż, o złotym, idealnie czystym piasku. Część tego obszaru — Boka Kotorska — to jeden z najpiękniejszych terenów turystycznych całego świata, łączący piękno krajobrazu z bogactwem zabytków prastarej architektury.

Już w początku bieżącego sezonu zanotowano wielki napływ wczasowiczów i turystów zagranicznych do miejsc wypoczynkowych.

Działania wojenne wyrządziły zniszczenie wielu ośrodków, które muszą być nieraz zupełnie od nowa budowane.

Obok odbudowy dawnych obiektów turystycznych tworzy się także nowe — zwłaszcza na terenach gdzie w czasie wojny działały oddziały partyzanckie. Jugosłowiańskie władze turystyczne uważają bowiem za ważne zadanie zaznajomienie turystów całego świata z walką wyzwoleńczą narodów Jugosławii.

140 milionów na kolonie letnie

WARSZAWA. — Wobec tego, że Ubezpieczalnie Społeczne nie prowadzą w tym roku odrębnych kolonij dla dzieci ubezpieczonych, przeznaczyły one na ogólną akcję kolonijną w roku bieżącym 140 milionów złotych.